Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 53. — ROK XLI.

SOBOTA 24 LUTEGO 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

W Gdańsku i na Litwie.

Niemal jednocześnie i w Gdańsku i na Litwie zaczynają się dziać rzeczy, które nie mogą być obojętne dla społeczeństwa polskiego. W Gdańsku zanosi się na „przesilenie rządowe“, na Litwie odbywają się manifestacje antypolskie, połączone z biciem szyb w instytucjach i sklepach polskich oraz napadami na Polaków.

Zajmiemy się najpierw sprawą Gdańska, w którym toczy się walka wewnętrzną w obozie hitlerowskim, rządzącym niepodzielnie Wolnem Miastem. Walczą w nim dwa kierunki: jeden umiarkowany, reprezentowany przez prezydenta senatu, dr. Rauschninga i wice-prezydenta, dr. Greisera, oraz radykalny, na czele którego stoi Albert Forster, obywatel honorowy Gdańska, a faktycznie obywatel Rzeszy, dowódca gdańskich bojówek hitlerowskich, zależny od Berlina i wykonawca otrzymywanych stamtąd rozkazów. Dąży on do usunięcia obecnego prezydenta senatu i zajęcia jego miejsca. Przeprowadził Forster ostatnio organizację stanową świata pracowniczego w Gdańsku po za plecami dr. Rauschninga i stał się potęgą, która przerosła władzę senatu. W walce tej p. Forster jest widocznie górą, bo dr. Rauschning od kilku dni już nie urzęduje, a wice-prezydent Greiser wyjechał na urlop do Bawarji. Można się spodziewać, że obaj nie powrócą już na swe stanowiska a Forster zostanie prezydentem senatu, jednocząc w swych rękach urząd „Gauführera“ i kierownika władz administracyjnych.

Domyślać się trzeba, że podłożem walki między dr. Rauschningiem a Forsterem są nie tylko względy osobiste, ale że odgrywa w niej także wielką rolę moment natury politycznej. Niektóre koła gdańskie zarzucały dr. Rauschningowi ugodowość w stosunku do Polski. Zdarzało się często, że nawet jego podwładni uprawiali politykę, sprzeczną z jego dążeniem do formalnego przynajmniej uzgodnienia interesów Gdańska z interesami Polski. Zwracaliśmy na to niejednokrotnie uwagę i wyrażaliśmy przypuszczenie, że inspiratorem tej polityki jest nie kto inny, lecz tylko Albert Forster, oficjalny reprezentant niemieckiego hitleryzmu na terenie Wolnego Miasta.

Jedno z pism sanacyjnych, informując szczegółowo o wydarzeniach gdańskich, dodaje, że ostateczna decyzja co do tego, czy utrzyma się dr. Rauschning czy też będzie musiał ustąpić na korzyść p. Forstera, zapadnie niewątpliwie nie w Gdańsku, lecz w Berlinie. Do tej uwagi, niewątpliwie trafnie oceniającej sytuację w Gdańsku i podkreślający przemożny w niem wpływ Berlina, można jednak dodać skromne pytanie: A gdzież jest Polska? Czy my istotnie nie mamy już nic do powiedzenia w sprawach gdańskich? Pytanie niepokojące i wymagające odpowiedzi.

* * *

Tyle o Gdańsku, a teraz parę słów o Litwie. Jak donoszą z Kowna, w nocy z dnia 20 na 21 b. m. grupa studentów litewskich napadła i zdemolowała częściowo siedzibę redakcji „Dnia Kowieńskiego“, księgarnię polską, lokal towarzystwa polskiego „Pochodnia“ i kawiarnię. W dniu zaś 21 b. m. w gmachu uniwersytetu kowieńskiego odbyła się manifestacja akademicka, po której uchwalono rezolucję, domagającą się zastosowania wobec Polaków, zamieszkałych na Litwie, jaknajostrzejszych represyj. — M. in. domaga się rezolucja usunięcia Polaków ze wszystkich stanowisk urzędowych, wstrzymania stypendjów dla studentów Polaków oraz subsydjów dla szkół polskich, tudzież wstrzymania wszelkich ulg i zniżek w opłatach szkolnych dla uczącej się młodzieży polskiej. Wreszcie domagano się zaniechania wypłacenia odszkodowań właścicielom ziemskim za odebraną ziemię. Manifestację studencką poprzedził napastliwy artykuł antypolski urzędówki litewskiej „Lietuvos Aidas“.

Zajścia antypolskie — według dalszych informacyj — nie ograniczyły się do Kowna, ale przeniosły się także na prowincję. Powybijano szyby w szkołach polskich w Poniewieżu i Wiłkomierzu i pobito kilkanaście osób narodowości polskiej. I w Olicie poraniono paru Polaków, których następnie aresztowano. Gdy dodamy do tego jeszcze wielki wiec w Kownie, zwołany z inicjatywy partji rządowej, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, i uchwalone na nim rezolucje, skierowane przeciwko ludności polskiej na Litwie, to otrzymamy obraz dosyć niepokojący. Widać z niego, że koła rządzące na Litwie ogarnął znowu szał antypolski i że wszelkie wysiłki pojednawcze, pudejmowane z obu stron, poszły na marne.

Ekscesy antypolskie na Litwie — jak donoszą z Kowna — są odpowiedzią na aresztowanie kilkunastu działaczy litewskich na Wileńszczyźnie. Nie znane nam są przyczyny tych aresztowań, wiemy tylko, że wśród aresztowanych znajduje się dużo kierowników litewskich szkół powszechnych. Przypuszczać należy, że były poważne powody tych aresztowań, które wywołały tak jaskrawą reakcję na Litwie. Nie mamy podstawy do krytykowania zarządzeń władz tamtejszych, musimy jednak zauważyć, że nie znalazły one uznania w prorządowem „Słowie“ wileńskiem.

My na tę sprawę patrzymy z ogólnego stanowiska i dlatego możemy tylko ubolewać, że stosunki polsko-litewskie weszły znowu w okres ostrego zadrażnienia.

A. D.

B. MIN. ENGLISZ GUBERNATOREM BANKU CZECHOSŁOWACKIEGO.

Praga (PAT.). Według informacyj nieoficjalnych, gubernatorem czeskiego Banku Narodowego zostanie prawdopodobnie **prof. Englisz**, były kilkakrotny minister skarbu, **jeden z inicjatorów nowej czeskosłowackiej polityki monetarnej.** Dotychczasowy gubernator **Pospiszil** w związku z dewaluacją korony podał się — jak wiadomo — do dymisji wraz z 3 członkami dyrekcji banku.



Nowy minister oświaty.

Warszawa, 23-go lutego. (Telef. wł.). **Pan Prezydent Rzplitej zwolnił p. Premjera Janusza Jędrzejewicza ze stanowiska ministra WR. i OP. a mianował na to stanowisko p. Wacława Jędrzejewicza, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu. Nowy minister WR. i OP. jest bratem p. premjera.**

Minister Wacław Jędrzejewicz urodził się 26 stycznia 1893 r. w Spiczyńcach, ziemi kijowskiej. Po ukończeniu gimnazjum Chrzanowskiego w Warszawie studjował rolnictwo na Uniw. Jag. i w czasie studjów krakowskich był członkiem Zw. Strzeleckiego. Wybuch wojny zaskoczył go w Warszawie, gdzie kontynuował studja rolnicze w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. P. Wacław Jędrzejewicz był szefem sztabu POW. na Warszawę i prowadził akcję dywersyjną na tyłach armji rosyjskiej po zajęciu Warszawy wstąpił jako podporucznik do Legjonów, później wrócił do Warszawy do pracy w POW. Był skazany na rok więzienia w więzieniu mokotowskiem i w obozie jeńców w Modlinie. Następnie pracował w Oddziale I i Oddz II. Sztabu Gener. W roku 1920 p. W. Jędrzejewicz dostał się w Wilnie do niewoli bolszewickiej, z której zbiegł przez Litwę do Polski. W roku 1920 był on delegatem na konferencję pokojową w Rydze jako ekspert wojskowy. Po ukończeniu studjów w Szkole Sztabu Generalnego od roku 1925 do roku 1928 w randze podpułkownika był attache wojskowym a następnie charge d'affaires w Tokjo. W październiku 1928 przeszedł p. W. Jędrzejewicz na etat Min. Spraw Zagr., we wrześniu 1933 został mianowany wiceministrem w Ministerstwie Skarbu, ostatnio zajmował się bardzo żywo pracą nad przeszeregowaniem urzędników.

W kwestjach nowej zmiany w rządzie jeździli p. premjer i p. Wacław Jędrzejewicz w ostatnich dniach do Zakopanego, gdzie, jak wiadomo, bawi P. Prezydent Rzplitej. P. W. Jędrzejewicz jest **ósmym z rzędu ministrem oświaty w okresie pomajowym.** Stanowisko to zajmowali kolejno pp., Mikulski-Pomorski, Sujkowski, Bartel, Dobrucki, Świtalski, Czerwiński, Jędrzejewicz I. i obecnie Jędrzejewicz II.

Anglicy szukają porozumienia węglowego z Polską.

Londyn (PAT). Federacja górników brytyjskich ogłosiła wystosowany do rządu memorjał, w którym domaga się **inicjatywy rządu brytyjskiego** w kierunku nawiązania rozmów międzynarodowych w sprawie **ogólno-światowego porozumienia węglowego pomiędzy krajami produkującemi a konsumującemi.**

Memorjał ten rozważano wczoraj na posiedzeniu brytyjskiego Mining Association, przyczem uznano, że **obecna chwila nie nadaje się jeszcze do tak szerokich rozmów.** Natomiast **uznać miano za stosowne podjęcie rokowań węglowych z przemysłem węglowym Polski** i postanowiono zwrócić się do Foreign Office, aby ze strony rządu brytyjskiego wyszła inicjatywa prowadzenia równolegle z rokowaniami handlowemi **również rozmów porozumiewawczych między przemysłem węglowym brytyjskim i polskim.**

Jeżeli inicjatywa Mining Association zostałaby przez Foreign Office zaakceptowana i rząd polski przyjąłby propozycje brytyjskie, to w połowie marca — jak przypuszczają sfery węglowe — **przybyłaby do Londynu reprezentacja polskiego przemysłu węglowego,** celem kontynuowania rokowań, przerwanych przed 2 laty.

Niemiecko-angielski projekt dozbrojenia Niemiec.

Paryż (PAT.). Berliński korespondent „Le Journal'a“ twierdzi, że rozmowy Edena z kierownikami Rzeszy doprowadziły do opracowania **projektu konwencji, która zawarta zostałaby na 5 lat i zawierałaby następujące postanowienia:**

1) Francja, która „nie chce się rozbroić“, utrzyma swe dotychczasowe zbrojenia,

2) Niemcy zostałyby upoważnione do zaopatrzenia się w broń ofenzywną, zgodnie z rezultatami bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich i zgodnie z sugestjami memorandum włoskiego i angielskiego,

3) Niemcy otrzymają natychmiast prawo do posiadania broni defenzywnej, jakiej potrzebują,

4) kwestja ostatecznego uzbrojenia powietrznego Rzeszy zostaje odroczona, Niemcy jednak mają prawo do stworzenia floty powietrznej, złożonej z aparatów myśliwskich oraz do posiadania artylerji przeciwlotniczej. Bliższe szczegóły tej sprawy zostaną określone później.

Anglja **rezygnuje z domagania się od Francji rozbrojenia powietrznego w ciągu najbliższych lat 5 o 50%.** W tym okresie Anglja zobowiązuje się nie zwiększać swych sił powietrznych.

Zdaniem dziennika, minister Eden miał również doradzać Niemcom, **aby zgodziły się na wzięcie udziału w konferencji 4-ech państw, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch.** W projekcie konwencji niema żadnej wzmianki o **formacjach szturmowych,** gdyż kanclerz Hitler utrzymał w tym względzie swój pierwotny zupełnie negatywny punkt widzenia.

Min. Eden zadowolony z wyników osiągniętych w Berlinie.

Berlin (PAT.). Minister Eden wyraził wobec dziennikarzy niemieckich **zadowolenie ze swych rozmów z urzędowymi przedstawicielami Niemiec.** Eden oświadczył, że misja jego polegała na **zorjentowaniu się w stanowisku państw innych wobec planu angielskiego.** Minister przyznał, że plan ten przedstawia duże trudności w przyjęciu go przez Niemcy. Rokowania berlińskie **usunęły jednak niejedno nieporozumienie i okazały się wartościowe również i z innych powodów.** Wobec przedstawicieli **prasy zagranicznej,** Eden zachował całkowite milczenie.

List pasterski Episkopatu Polski.

W dniach 20 i 21 b. m. w pałacu arcybiskupim w Warszawie obradowała Konferencja Episkopatu Polski, w której wzięli udział Księża Biskupi ordynarjusze i sufragani z całego kraju. Konferencja Episkopatu wydała list pasterski, który podajemy w całości zaznaczając, że podkreślenia pochodzą od redakcji „Gł. N.".

Najmilsi w Chrystusie! Było to u progu nowej ery w dziejach ludzkości, gdy w swojem własnem Państwie przystępowaliśmy do kształtowania odrodzonego życia. W Europie zaczynał się ustalać nowy układ polityczny. W całym świecie poszukiwać zaczęto innych sposobów pojmowania życia, innych ustrojów społecznych i odmiennych form organizacji państwowej. Po latach piętnastu jesteśmy u kresu tych przeobrażeń. Niejedno zło naprawiono i stworzono wielkie rzeczy. Ale równocześnie wiele popełniono błędów. Szeroko niemal rozpostarły się nastroje lęku i bezradności. Miejscami wytworzyła się psychoza rewolucyjna, odrzucająca wszystko, co dotychczas było. Już i do dziedziny religijnej chce się wdzierać przewrót.

Byłoby wielkim błędem niedoceniać chwili, która odrzuca tyle pojęć i doktryn, ale większym błędem byłoby nie rozeznać granic, których choćby najgenjalniejsze nowatorstwo przekraczać nie powinno.

Co się może załamać? Co człowiekowi wolno zmienić?

Załamują się twory ludzkie, bo są z istoty swej czasowe i zmienne. Zmienia się i zmieniać się będzie to, co jest dziełem człowieka. W budowie wieków posługuje się Opatrzność czynami ludzkimi, ale do czasu i w granicach swych planów. Potem się przeżywają, ustępują miejsca innym. Sam człowiek przykłada rękę do burzenia tworów genjuszów i bohaterów, którzy go poprzedzili. Wśród porywów szlachetnych, wśród ofiar i grzechów, wśród błędów i zawodów tworzy sobie ludzkość nowe rzeczy. Kiedyś inne pokolenie wywróci je jako stare i nieużyteczne i zastąpi je czem innem.

Co się nie może załamać? Czego człowiekowi nie wolno burzyć?

Nie może się w świecie załamać prawda Boża. Nie wolno człowiekowi obalać bożego prawa. Tej prawdy nie wydała myśl człowieka. Tego prawa nie ustanowiła wola ludzka. One są ponad człowiekiem, ponad jego władzą i wolą, chociaż są dla niego. Ich znaczenie jest niezależne od czasu i od tego, co się w czasie dzieje. Są wieczne. **W każdym ustroju nauka Chrystusa będzie „światłością na objawienia ludów".** Po wszystkie czasy prawo Jego będzie normą moralną ludzkości i „kamieniem węgielnym" ładu w społeczeństwach.

Stąd w dzisiejszej burzy dziejowej nie żałujmy tego, co się jako twór ludzki rzeczywiście przeżyło. Owszem **jako zapowiedź lepszych czasów powitajmy te wartości prawdziwe, które się zrodzą z bólów przesilenia.** Ale zato tem większy nacisk połóżmy na to, byśmy w czasie tych przeobrażeń nic nie uronili z tego co jest Boże i Chrystusowe. Nie możemy uznać autorytetu, którymby ludzkość mógł uniezależnić od Stwórcy. Nie możemy się pogodzić z zakusami, któreby czemkolwiek zastąpić chciały wiarę objawioną. Nie możemy zezwolić na wprowadzenie nowej etyki, którąby sobą zastąpić zamierzała naturalne i objawione prawo moralne. Nie możemy dopuścić do ograniczenia nauczycielskiego i pasterskiego posłannictwa Kościoła.

Tem baczniejszą uwagę zwróćmy na całość spuścizny chrześcijańskiej, że obecną przemianę stosunków cechuje ogromna rozprawa zła z dobrem, rozpaczliwa walka laicyzmu z katolicyzmem. Z tych zmagań musi się wyłonić zwycięstwo Chrystusa. Tylko Chrystus może przewodniczyć nowym czasom.

To też my, Biskupi, świadomi swych powinności, bacznie śledzimy rozwój stosunków i przy różnych sposobnościach upominamy tych, „którzy nie poznali głębokości szatańskiej" (Objaw. 3. 24). „Głuchy i niemy duch" (Mar. 9. 24), który zawsze w chwili niebezpieczeństwa chce uśpić czujność sumienia ludów, nie zazna spokoju od Kościoła. Tego dowodem niech będzie i to wspólne nasze słowo pasterskie, z którem **zwracamy się do Was w tej myśli, by zwiększyć Waszą baczność na zamachy,** które się pod hasłem nowych czynów gotują na to, czego ludziom zmieniać nie wolno, bo jest wieczne i boże.

Na wstępie pragniemy zaznaczyć, że wewnętrzne życie Kościoła w kraju z każdym rokiem doznaje ulepszeń i rozbudowy. Ze skutków czasu niewoli wyswobodziło się posłannictwo Kościoła niemal zupełnie. Usunęliśmy w wielkiej mierze groźny brak duchowieństwa. Rozszerzyliśmy studja kapłańskie. Uprzystępniliśmy rzeszom praktykę wiary, dzieląc rozległe parafje i budując kościoły. Duch święty utwierdza wiarę. Z jego łaską życie nadprzyrodzone pogłębia się głównie przez ruch eucharystyczny i rekolekcyjny. Zainteresowanie się sprawami religijnemi ogarnia szersze warstwy. **Odpływa fala pozytywizmu i liberalizmu religijnego.** Wśród świeckich coraz częściej spotykamy mężów i kobiety o wybitnym duchu apostolskim. Idea czynu katolickiego przenika szerokie warstwy. Ożywia się tętno życia parafjalnego. Miłosierdzie chrześcijańskie dokonywa wielkich rzeczy. Zmienia się oblicze życia katolickiego. Jest ono wyraźniejsze, głębsze. Ogół katolików jest więcej z hierarchją zespolony, więcej solidarny, aktywniejszy, więcej przejęty odpowiedzialnością za wiarę i Kościół. A co najlepiej charakteryzuje dzisiejszy katolicyzm to pragnienie uduchowienia i świętości.

Ale nie wszystkich ogarnął ten ruch. Zaznacza się pewna powrotna fala tych prądów, które się w Europie przeżyły i które się do reszty kompromitują. Gdy narody słusznie grzebią ducha rewolucji francuskiej, to u nas pewne garstki ludzi sztucznie tego ducha wskrzeszają. Jak gdyby Polsce przypadł smutny udział ratować kosztem swej przyszłości ginący świat materjalizmu i nowoczesnego pogaństwa, który upaść musi i upadnie. Chodzi o to, by nas przedtem nie zaraził i byśmy bujnego życia narodowego nie zmienili na martwe filary do podtrzymywania tego, co się w świecie wali i co runąć musi.

W tej dziedzinie wskazać musimy na kilka groźnych objawów, które znamionują szeroko założoną ofensywę, mającą za zadanie odciąć naród od odżywczych źródeł Chrystusowych, oddalić go od tchnienia prawdy Bożej i zepchnąć na wyludniające się szlaki, na których dokonała się obecna anarchja, upadek i poniżenie Europy.

I. Walka z wiarą Chrystusową i Kościołem.

Z bólem stwierdzić musimy, że w Polsce **pewne grupy wypowiedziały walkę wierze Chrystusowej.** Rozbierając uzasadnienie tej walki, nie znajdujemy ani jednego nowego argumentu czy myśli. Są to stare, osławione kościołoburcze hasła antyreligijnych rewolucyj. Były tu ogółowi nieznane, dlatego mają pozory nowości. Gdzieindziej mocno się przeżyły i ustępują miejsca odradzającemu się katolicyzmowi. Nie są to więc pomysły rodzimo-polskie. Z potrzebami i nastrojami duszy polskiej nie mają nic wspólnego a mimo to zachwala się je jako polską rzeczywistość duchową. Poczyna się i u nas powtarzać zwrot z przed lat stupięćdziesięciu, że postęp przekreślił chrześcijaństwo, że dawna wiara zniszczała, że trzeba stworzyć nową, ale dostosowaną do dzisiejszego człowieka. Poza temi frazesami żadnych zgoła dowodów przytoczyć nie umieją, bo też żaden mędrzec nie stworzył naukowej podstawy wolnej myśli, **żaden genjusz nie wykazał sprzeczności między Chrystusem a nauką i postępem.** A publikacje polskich wolnomyślicieli i komunistów są drukowanem świadectwem zupełnego nieuctwa religijnego i braku uzdolnień do poważnej oceny chrześcijaństwa na tle współczesnego życia.

Faktem jest, że w Europie chyli się do upadku nie katolicyzm, lecz to, co w zamiarach wolnomyślicieli miało być jego przeciwstawieniem i spadkobiercą. Bankrutują teorje przez Kościół potępione, a więc **marksyzm, pozytywizm liberalizm i sprzeczny z Encyklikami i etyką kapitalizm.** Ginie fałszywa kultura wyrosła z przeciwieństwa do nauki Chrystusowej. Natomiast to, co katolickie, nie upada, lecz odradza się, rośnie i zdobywa.

Wolnomyśliciele i bezbożnicy w tem mają słuszność, że za wiarę Chrystusową nie uważają owego szerokiego i bezwładnego chrześcijaństwa, na które sekty umierają, lecz chrześcijaństwo żyjące pełnią swej pierwotnej mocy w Kościele katolickim. Dlatego mało się o sekty troszczą, a natomiast prowadzą wytężoną walkę z Kościołem katolickim i jego powagą. Ludzi nieobeznanych z ich celami zwo**dzą pozorem, że nie z Chrystusem walczą, lecz z klerykalizmem.** I czegoż Kościołowi nie zarzucają? Że ma ukryte cele polityczne, że wychodzi na walkę z Państwem, że w kraju propaguje zagraniczne doktryny polityczne, że duchowieństwo nie ma poczucia obywatelskiego, że jest przeciwnikiem Rządu, że wogóle dobry katolik nie może być dobrym obywatelem i tak dalej. Kłócą stosunek między Kościołem a państwem. Stwarzają sztuczną atmosferę napięć i walki i wogóle szerzą mniemanie, że nowoczesne Państwo nie może żyć w zgodzie z Kościołem.

Jeżeli komu z Was, najmilsi, ta przestroga jest potrzebna, to chcemy Was upomnieć słowy św. Pawła: „Niech was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dlatego przychodzi gniew boży na synów niewierności" (Ef. 5. 6). Na doktrynalne niedorzeczności bezbożników i wolnomyślicieli odpowiedźcie pogłębionem wykształceniem religijnem i lepszą praktyką wiary. Chrześcijaństwo jako owoc powszechnego Odkupienia świata, da się pogodzić z każdą rasą, z każdym językiem, z każdym rozwojem postępu. Będzie zawsze w niezgodzie z błędem, fałszem i grzechem. Nigdy nie będzie się sprzeciwiało naturze ludzkiej, ale zawsze będzie ją uszlachetniało. A należycie pojęte i w zupełności przeprowadzone ma moc uzdrowić każdą epokę.

Kościół, głosząc i wprowadzając w czyn naukę Chrystusową, nie lęka się zmian dziejowych. Dochowa wiary Zbawicielowi i dochowa **wiary ludzkości. Jako stróż Objawienia nieraz** się naraża, bo jego mowa jest jasna: „tak, tak, nie, nie" (Mat. 5. 37). Nie przestanie przypominać, że kamieniem węgielnym budowy świata jest Chrystus, **„a kto padnie na ten kamień, będzie skruszony, a na kogoby upadł zetrze go"** (Mat. 21. 44). Woła, że nie można przyszłości polskiej budować na detronizacji Boga, że nie wolno dopuszczać, by się obłędy bezbożnictwa wżerały w duszę polską, że wiel**kość Państwa budować należy na cnocie i uczciwości, na niezmiennych prawach moralnych.** Takie zasady głosi i uprawia Kościół. To oczywiście nie walka z Państwem, nie zagrożenie Polski.

Kościołowi, najmilsi, powierzył Odkupiciel nasze i wasze dusze. Ma on poza tem i „drugie owce, które nie są z tej owczarni" (Jan 10. 16). On i tych wrogów swoich, którzy „parskają jeszcze groźbami i morderstwem" przeciw niemu i tych błądzących, którzy „chodzą w próżności umysłu swego" (Ef. 4. 17) przytuli kiedyś miłościwie do siebie, a łaska boża może niejednego z nich w apostoła zamieni. Dzisiaj Odkupiciel woła do każdego z nich przez usty nasze „Szawle, Szawle czemu mnie prześladujesz"? (Dz. Apost. 9. 4).

II. Druga nasza przestroga dotycz zagrożonych zasad obyczajności chrześcijańskiej.

Po wojnie światowej wdarło się w życie narodów zdziczenie i upadek moralny. Fala zła nie oszczędziła Polski, w której dzięki Bogu chrześcijański zmysł etyczny skuteczniej jej się przeciwstawił, niż to miało miejsce w innych krajach. Kościół stanął wobec olbrzymich zdarzeń i zdwajając swe wysiłki, odpiera od narodu atak nieobyczajności.

Ale w tej pracy napotyka na zorganizowane działanie czynników, które chcą Polsce narzucić inną etykę i inną obyczajność, odmienną od moralnego prawa Chrystusowego. Zasadniczą treścią tej nowej etyki jest **odrzucenie szóstego przykazania bożego.** W świetle tej nowej etyki niema grzechu w dziedzinie obyczajów poza gwałtem. Wszystko wszystkim wolno. W tej etyce niema miejsca na skromność, wstydliwość, opanowanie siebie, ascezę życiową, wierność małżeńską. Zasadę moralną: nie grzeszyć, zastąpiono wskazówką higjeniczną: było uniknąć pewnych następstw.

Ta rewolucja moralna wypływa z istoty naturalizmu, dążącego do wyzwolenia ludzkości z zależności od Boga, i wprowadzi nieubłaganie do moralności bolszewickiej. W ten sposób wyłania się przed nami pod nazwą naprawy obyczajów obrzydliwy świat upadku i bezwstydu. Ruch ten, propagowany przez organizacje i wykłady, przez literaturę, prasę i widowiska, ośmiesza zasady etyki chrześcijańskiej, usprawiedliwia każdy występek, legalizuje każdą nieczystość i brud. Erotyka i wyuzdanie ma pozbawić młodzież polską poczucia moralnego, zdrowia i sił. Rozwiązłość ma zdeprawować ducha polskiego. Choroby mają stoczyć polskie plemię. **Swawolą i niekarnością prywatnego życia ma sobie dzisiejszy człowiek powetować zewnętrzne wędzidła ścieśnionej karności obywatelskiej.** Według manifestu reformy seksualnej współczesny człowiek to libertyn, cnota obłudą, grzech zabobonem, a nieskrępowane wyżycie się dowodem postępu. Ze zgrozą stwierdzamy niebezpieczeństwa dekadentyzmu moralnego. Wznieśmy się, najmilsi, ponad zwyrodnienie myśli ludzkiej. Jest to bowiem objawem chylącej się do upadku cywilizacji, że ludzkość nie zdobywa się na wysiłki potrzebne do uzdrowienia rozluźnionych obyczajów, a natomiast do nich obniża zasady moralne.

Dla katolików **szóste przykazanie boże jest wiecznym nakazem etycznym.** Grzech pozostanie grzechem. Mimo ułomności powinniśmy z nim stanowczo zerwać. Mimo pokus i propagandy bezwstydu odwróćmy się od erotyki i lubieżności, które są oznaką pokoleń słabych. Nie dopuśćmy, by nasza kochana młodzież, czerstwa, czysta i szlachetna uznała użycie i przyjemność za zasadę etyczną. Takie poglądy znamionują pokolenie dotknięte zwyrodnieniem. Cnota czystości, życiowa karność wewnętrzna i zewnętrzna to klejnot nieznany rozpustnikom. Ta cnota bardzo aktywna, bojowa, okupywana nie biernością, lecz energją i mocą ducha. Bywają niestety i ze strony katolickiej złe przykłady, które ludzi stojących zdala od praktyki życia chrześcijańskiego naprowadzają na fałszywy wniosek, że cnota czystości jest niemożliwa. A jednak za św. Pawłem każdy chrześcijanin powiedzieć może: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia" (Fil. 4, 13)

Wiara i łaska boża. Sakramenta święte i opanowanie siebie w myśl życia duchowego wydały i ciągle wydają bohaterów i bohaterki cnoty. Spotykamy ich wszędzie. Pełno ich w szeregach młodzieży. Będzie ich w przyszłości jeszcze więcej, bo zmysł katolicki i godność narodowa przełamią w kraju propagandę zgnilizny.

III. Na trzeciem miejscu przemówić musimy w obronie rodziny.

Rodzina poczyna i w Polsce niedomagać na następstwa tego światopoglądu, który, odtrącając prawo boże, zapatruje się na rodzinę pod kątem widzenia indywidualnego użycia, bez względu na zasady etyczne, na społeczne zadania i dobro ogólne. Już socjalizm wprowadził w nasze sfery robotnicze pogląd, że rodziną nie rządzą wyższe prawa a jest ona instytucją dla wygody i zadowolenia małżonków. Zasadę źle pojętego szczęścia osobistego w małżeństwie szerzą dzisiaj w kraju te koła, które się wprawdzie liberalizmu wyrzekają, ale przejęły po nim smutną spuściznę bezbożnej etyki społecznej. Rozbijanie rodziny stało się hasłem nie w tem znaczeniu, jakoby rodziny wogóle nie uznawało, lecz przez to, **że się rodzinie odbiera wszelki sakralny charakter i że nie uznaje się żadnej normy moralnej, któraby ją obowiązywała. Małżeństwo poniża się do pojęcia instytucji chroniącej od samotności.** Stąd rozsprzęganie jego spoistości, ośmieszanie rodzin wzorowych, niezrozumienie dla katolickiego obyczaju małżeńskiego, a nawet wyszydzanie wierności małżeńskiej. To się dzieje w prasie, literaturze, teatrze, kinie, na odczytach, pogadankach i zebraniach, a nawet w humorystycznych kącikach pism uchodzących za poważne.

Nic dziwnego, że przy obecnej nędzy i przy pewnem stępieniu poczucia moralnego, o którem już wspomnieliśmy, rodzinie zagraża rozkład. **Obok ucieczki od małżeństwa stwierdzić można groźniejszą ucieczkę od obowiązków małżeńskich i rodzinnych,** ucieczkę od dziecka, ucieczkę od wierności małżeńskiej i od jedności małżeństwa. Zbezcześciwszy charakter sakramentalny, którym Bóg rodzinę uświęcił, zamienia ją laicyzm w dom sromoty.

Dla nas katolików małżeństwo jest sakramentem i instytucją będącą na służbie twórczej Opatrzności. Rodzina jest dla nas świętością, której hańbić nie wolno. Rodzina nie jest domem zabawy i uciechy, lecz powołaniem do obowiązku, do wzniosłej misji, do ofiary i trudu. Dziecko nie jest ciężarem i kłopotem, lecz radosnem dopełnieniem sakramentalnej jedności rodziny. Uwiecznieniem się ojca i matki w obrazie Bożym i dziejowym odradzaniem się narodu i ludzkości.

Dlatego wzywamy was, najmilsi, byście szacunkiem religijnym otaczali małżeństwo i rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo, byście pielęgnowali naturalne i zdrowym narodom właściwe pragnienie i ukochanie dziecka. Kościelne prawo małżeńskie niech będzie nadal święte i nietykalne. Ofiary ponoszone dla rodziny uważajcie za najwznioślejsze, jakie w życiu spełnić można. Od takiego pojmowania rodziny niech was nie odwiodą żadne hasła przebudowy ustrojów. Pamiętajcie, że tylko te ludy przeżyją inne, które nie pozwolą skazić swej rodziny. Tylko te narody obronią się od zagłady, które uczynią z rodziny ośrodek polityki społecznej i państwowej, a ożywiać ją będą zasadami Chrystusowemi. Bez moralności opartej na prawach bożych rodzina zwyrodnieje a naród upadnie.

IV. Świadome macierzyństwo.

Musimy też z obowiązku biskupiego poruszyć sprawę bardzo przykrą, mianowicie propagandę grzesznych nadużyć małżeństwa, szerzoną pod nazwą **„świadomego macierzyństwa"**. Świadome powinno być każde macierzyństwo w tem znaczeniu, że kobieta, podejmując się czynności przyszłej matki, ma sobie zdawać sprawę z następstw tego kroku i z obowiązków, które przez to przejmuje. Świadome macierzyństwo w myśli chrześcijańskiej to szczera gotowość na przyjęcie dziecka, radosne powitanie jego przyjścia i zdecydowanie na ofiarę ze siebie dla jego dobra. Świadome macierzyństwo w duchu katolickim to głębokie poczucie godności matki i jej powinności zarówno pod względem zdrowia i higjeny, jak również i nadewszystko pod względem wychowania potomstwa. Przeciw takiemu świadomemu macierzyństwu nie występujemy. Owszem zalecamy je żonom i matkom.

Natomiast napiętnować musimy świadome macierzyństwo pojmowane i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez niedozwolone środki. Pod nazwą świadomego macierzyństwa prowadzą pewne koła propagandę unikania macierzyństwa i dziecka. Ten ruch powinien się właściwie nazywać ruchem „świadomej walki z macierzyństwem" w myśl hasła „mniej urodzin". Świadome macierzyństwo tak pojęte jest następstwem materjalistycznego ujmowania rodziny, o czem świadczy także nawiązanie polskiego ruchu świadomego macierzyństwa do takiegoż ruchu w Sowietach. Niesłusznie uzasadnia się ten ruch hasłami higjeny, sprawiedliwości społecznej, korygowania natury, a nawet dobra Państwa. W samej rzeczy jest to dążenie do uprawnienia grzechu.

Rozumiemy doskonale, że ciężkie położenie ekonomiczne utrudnia w wielkiej mierze życie rodzinne. Utrudnia, ale go nie uniemożliwia. **Świadczy o tem fakt, że sfery najwięcej kryzysem dotknięte, dzięki Bogu, najwierniej trwają w katolickich tradycjach rodzinnych, a praktyka tak zwanego świadomego macierzyństwa ogarnia przedewszystkiem te koła, które prowadzą żywot wygodniejszy.** Te sfery, którym zasobne warunki umożliwiały i umożliwiają wychowanie liczniejszej rodziny i zabezpieczenie jej bytu, pierwsze weszły na drogę sztucznego ograniczania potomstwa. Wynika z tego, że właściwem źródłem tego smutnego zjawiska jest lekkie pojmowanie życia, zanik norm etycznych w sumieniu współczesnem i wyzwalanie instytucji małżeństwa od obowiązków i ciężarów.

Przypominamy tu wiekopomne nauki Ojca św. Piusa XI. z Encykliki o Małżeństwie chrześcijańskiem: „Wielu ośmiela się nazywać dziecko przykrym ciężarem małżeństwa i poleca wystrzegać się go starannie, nie przez uczciwą wstrzemięźliwość (która za zgodą obojga małżonków w małżeństwie jest dozwolona), lecz gwałceniem aktu naturalnego. Na te zbrodnicze czyny pozwalają sobie jedni dlatego, że sprzykrzywszy sobie dzieci, zażywać pragną rozkoszy życia bez ciężarów, inni tem się zasłaniają, że ani wstrzemięźliwości zachować, ani też potomstwem obarczać się nie mogą, już to ze względu na siebie, już to na małżonkę, już też na swój stan majątkowy. Ale niema doprawdy takiej przyczyny, choćby najbardziej ważnej, któraby zdołała z naturą uzgodnić i usprawiedliwić to, co samo w sobie jest naturze przeciwne.

Nie dziw więc, że według świadectwa Pisma św. Bóg w majestacie swoim haniebną tę zbrodnię straszliwym ścigał gniewem i niekiedy nawet karał śmiercią, jak o tem wspomina św. Augustyn: „Bezprawnie i haniebnie używa małżeństwa choć z własną żoną ten, kto unika potomstwa. Tak uczynił Onan, syn Judy i dlatego uśmiercił go Bóg".

Ponieważ od niedawna niejedni, jawnie odstępując od nauki chrześcijańskiej, przekazanej od początku i niezłomnie zachowywanej, sądzili, że w obecnych czasach inną w tym przedmiocie należy głosić naukę, dlatego Kościół katolicki, któremu sam Bóg powierzył zadanie nauczania i bronienia czystości i uczciwości obyczajów, Kościół ten, pragnąc pośród tego rozprzężenia obyczajów zachować związek małżeński czystym i od tej zakały wolnym, odzywa się przez usta Nasze głośno i obwieszcza na nowo: Ktokolwiek użyje małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim...

W obronie grzesznego używania małżeństwa zaś przytacza się często powody urojone albo przesadne. O bezwstydnych bowiem nie chcemy wcale wspominać. Przecież dobra Matka, Kościół, zna doskonale i docenia zdrowotne względy, zagrażające życiu matki, o które tu chodzi. Któż może bez głębokiego współczucia o tem myśleć? Kogo nie ogarnie podziw najwyższy na widok matki, w bohaterskim poświęceniu gotowej iść na niechybną nieraz śmierć, byle ocalić życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem: Jej cierpienia, poniesione w bezwzględnem spełnieniu obowiązku naturalnego, Bóg jedynie w przebogatem zmiłowaniu swojem będzie mógł wynagrodzić i dać doprawdy miarę nie tylko natłoczoną, ale opływającą...

Wielce też wzruszają Nas skargi owych małżonków, którzy, srogim niedostatkiem dotknięci, z trudem ledwie dzieci wyżywić mogą.

Należy się jednak mieć na baczności, by opłakany stan majątkowy nie stał się przyczyną jeszcze bardziej opłakanych błędów. Niema bowiem takich trudności, któreby mogły znieść prawomocność przykazań Bożych, zabraniających czynów, złych ze swej natury. We wszelkich okolicznościach małżonkowie mogą zawsze za łaską Bożą, w stanie swoim żyć uczciwie i czystość małżeńską zachować bez owych niecnych występków.

Zgodnie z tą nauką katolicką, tak jasno wyłożoną przez Ojca św. **przestrzegamy Was, najmilsi, przed niemoralnością praktyk, szerzonych przez dzisiejszy grzeszny ruch świadomego macierzyństwa i przez jego poradnie.** Wolno chodzić po pomoc do poradni, które szerzą cześć dla macierzyństwa i miłość dla dziecka, uczą higjeny macierzyńskiej i walczą ze śmiertelnością niemowląt. Ta pomoc jest cenna i dla szerokich warstw potrzebna. Nie wolno korzystać z posług poradni, które uczą obchodzenia się ze środkami zapobiegawczemi i w ten sposób zanieczyszczają źródła życia wbrew prawu Bożemu i naturalnemu.

Bóg uzależnił od posłuchu dla swego prawa szczęście ludzkości. Na losach innych narodów spostrzec możemy, że sztuczne i niedozwolone ograniczenia narodzin zamienia je w narody starców. Przestają być narodami twórczemi i zdobywczemi. Niedołężnieją i staną się cudzym łupem. **Czy Polska ma stanąć w rzędzie ludów starczych, niemocnych, wymierających?** Ubytku spowodowanego rozluźnieniem etyki małżeńskiej nie wypełni higjena i walka ze śmiertelnością. Warunkiem przyszłości i potęgi Państwa jest zwarta rodzina, pragnienie i ukochanie dziecka, potomstwo zdrowe i duchowo świeże, wychowane pod okiem czujnych rodziców, pojmujących rodzinę jako święte zadanie i jako swoje osobiste szczęście życiowe. Laicyzm rozprzęgający rodzinę nie przysłuży się Państwu. Ono się wyprze ducha, z którego się świadome macierzyństwo zrodziło, tak jak się zdrowy człowiek opędza myślom samobójczym.

Idąc za nakazem sumienia, z prawdziwą przykrością tu zaznaczyć musimy, że **propaganda zasad i praktyk niezgodnych z katolickiem pojęciem małżeństwa i rodziny wychodzi przeważnie z kół Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, uprawiał jego propagandę. To samo zrzeszenie wysuwa tezę, że w Kodeksie Karnym należy złagodzić artykuł, dotyczący kar za przerywanie ciąży, mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. Dalej Koła tego Związku krzewią hasła świadomego macierzyństwa w znaczeniu niedozwolonego ograniczenia potomstwa i głosi konieczność poradni dla t. zw. regulacji urodzin, czyli placówek, któreby fachowo uczyły zapobiegania macierzyństwu. Nie wspominając już o niekatolickiem stanowisku tego Związku w sprawie koedukacji, musimy stwierdzić, że ze stanowiska nauki katolickiej **wpływ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej jest szkodliwy i dlatego przestrzegamy katoliczki przed tą organizacją i jej zgubną propagandą.**

V. Propaganda komunizmu.

Ostatnie niebezpieczeństwo, na które pragniemy wskazać, to propaganda komunizmu. Nie mamy tu na myśli zbliżenia politycznego, które po usunięciu przeszkód dobrego stosunku sąsiedzkiego nastąpiło między Polską a Sowietami pod względem międzynarodowego współżycia. Umacniając pokój na swej granicy wschodniej, Polska przyczynia się walnie do utwierdzenia pokoju europejskiego, którego jest szczerą i zasłużoną rzeczniczką.

Chodzi nam o co innego, a mianowicie o to, że **pewne zorganizowane i luźne grupy wolnomyślicielskie uprawiają już otwarcie t. zw. zbliżenie ideowe, czyli uczą myśleć po bolszewicku, szerzą bolszewicki sposób zapatrywania się na życie,** na społeczność, na religję i etykę. Według nich niema w komuniźmie nic takiego, coby nas zasadniczo zrażać lub odstraszać mogło. Owszem twierdzą, że z treścią bolszewizmu możnaby się przy pewnych zastrzeżeniach i poprawkach pogodzić a nawet **należałoby czemprędzej komunizm w Polsce wprowadzić** jako niezawodne lekarstwo na wszystkie niedomagania życia polskiego. Bo bolszewizm, według nich, to wyższy stopień kultury i postępu, na którym ludzkość będzie inna niż dzisiaj, bo doskonalsza, swobodna, szczęśliwa. Więc należy się wyleczyć z uprzedzeń, oswoić się z tem objawieniem ze Wschodu i jak najszybciej je wprowadzić. To a nie co innego znaczy **zbliżenie kulturalne**, szerzone nietylko konspiracyjnie przez ajentów przewrotu światowego, ale krzewione otwarcie i publicznie przez pisma i przez legalne, **znane organizacje.** Przed tą propagandą komunizmu najusilniej Was przestrzegamy. Ideologję bolszewicką należy bezwzględnie odrzucić, chociażby tylko dla jej wojowniczego stosunku do Boga, religji i dla sprzecznej z prawem Bożem i naturalnem etyki ogólnej, społecznej i rodzinnej. Komunizm żadnego narodu nie uszczęśliwi, bo **jest w swych założeniach niezgodny z naturą ludzką.** A chociaż mógł dokonać niejednego dzieła w dziedzinie techniki, to zawsze pozostanie jego hańbą, że znaczył swój pochód niesłychanym terorem i nieopisanemi bezeceństwami. Komunizm jest w dalszym ciągu najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla kultury świata i normalnego rozwoju ludzkości. Bolszewizm pozostaje nadal zarazą, przed którą chronić się powinny państwa i narody. Cokolwiek w niniejszym liście pisaliśmy o walce z wiarą i Kościołem, o groźnych przewrotach w dziedzinie moralnej, o zagładzie życia rodzinnego, o niszczeniu źródeł życia narodów, wszystko to stanowi osnowę bolszewizmu i zostało w Sowietach przeprowadzone do ostatnich granic. To też **ubolewamy nad tem, że w niektórych organizacjach wpaja się w młode umysły i serca kierunki radykalne i antykościelne, które i pod względem religijnym i obyczajowym są jakby przedszkolem bolszewizmu.** Co gorsza stwierdzić musimy, że na stanowisku komunistycznem stanęło stowarzyszenie pod nazwą **„Legionu Młodych"**. Mimo przeciwnych oświadczeń, odrzuca on chrześcijaństwo. Zwalcza Kościół. Miota oszczerstwa na Stolicę św. i na organizacje katolickie. Żąda rozdziału i walki Państwa z Kościołem. Odrzuca katolickie normy etyczne a godzi się na bolszewicką moralność i na bolszewicką etykę społeczną. Propaguje wolną miłość i napiętnowane przez Kościół pojęcie małżeństwa. Temi zasadami są wypełnione publikacje, referaty „Legjonu Młodych". Jest to tem groźniejsze, że z **„Legjonu Młodych" dobiera się instruktorów dla „Straży Przedniej", rekrutującej się z uczniów szkół średnich.**

Potępiając to zasadnicze wrogie stanowisko „Legjonu Młodych" wobec nauki i etyki chrześcijańskiej, wyrażamy nadzieję, że lepsza część tego zespołu spowoduje w nim zmianę kierunku ideowego. Jeżeli to nie nastąpi i jeżeli w pismach i wykładach w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, **trzeba będzie uważać „Legion Młodych" za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśl prawa kanonicznego.**

Najmilsi! Nie możemy w liście pasterskim omówić wszystkich braków i potrzeb dzisiejszego życia. Podaliśmy wam kilka uwag i wskazań, na które czekaliście. Streszczamy je w tej myśli, że Polska musi pozostać chrześcijańską, nie może i nie powinna stać się wolnomyślną, bezbożnicza, bolszewicką. Życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów, ale duch jego musi być Chrystusowy. Więc nie wolno obniżać ideałów chrześcijańskich. Nie wolno rezygnować z prawdy katolickiej. Nie wolno czynić ustępstw w tem, co jest prawem Bożem. Natomiast ducha chrześcijańskiego należy pogłębiać, bo chrześcijaństwo płytkie i niekonsekwentne powoduje klęski, traci moc zdobywczą i nie kształtuje ducha czasów.

Niebawem rozpoczną się w kraju obchody Roku Jubileuszowego Zbawienia świata. Ta tajemnica wiary powinna zająć nasze myśli i owładnąć dusze. W jej blaskach odbudujemy w swem życiu to chrześcijaństwo nadprzyrodzone, które wyrosło z Krwi Zbawicielowej. W oświetleniu tego największego w dziejach ludzkich wydarzenia szukajmy rozwiązania zarówno własnych trudności duchowych jak i zagadnień religijnych i etycznych, które stanowią ośrodek współczesnych dążeń i zmagań. Z Chrystusowego testamentu wysnujmy wnioski, jak przez wielkoduszne apostolstwo w życiu polskiem „prostować nogi nasze na drogę pokoju" (Luk. 1, 79) **Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem.**

Warszawa, dnia 21 lutego 1934 r.

Aleksander kardynał **Kakowski**, arcybiskup metropolita warszawski. — August kardynał **Hlond**, arcybiskup-metropolita gnieźnieński i poznański. — Andrzej **Szeptycki**, arcybiskup-metropolita lwowski obrz. gr. kat.. — Józef **Teodorowicz**, arcybiskup lwowski obrz. orm.. — Adam **Sapieha**, arcybiskup-metropolita krakowski. — Bolesław **Twardowski**, arcybiskup-metropolita lwowski obrz. łac.. — Romuald **Jałbrzykowski**, arcybiskup-metropolita wileński.— Antoni Juljan **Nowowiejski**, arcybiskup płocki, Stanisław **Gall**, arcybiskup. — Augustyn **Łosiński**, biskup kielecki. — Grzegorz **Chomyszyn**, biskup stanisławowski obrz. gr. kat.. — Józefat **Kocyłowski**, biskup przemyski obrz. gr. katol.. — Marjan **Fulman**, biskup lubelski. — Henryk **Przeździecki**, biskup podlaski. — Wincenty **Tymieniecki**, biskup łódzki. — Adolf **Szelążek**, biskup łucki. — Teodor **Kubina**, biskup częstochowski. — Stanisław **Łukomski**, biskup łomżyński. Stanisław W. **Okoniewski**, biskup chełmiński. Karol **Radoński**, biskup włocławski, — Włodzimierz **Jasiński**, biskup sandomierski, — Stanisław **Adamski**, biskup katowicki. — Kazimierz **Bukraba**, biskup piński. — Franciszek **Lisowski**, biskup tarnowski. — Józef **Gawlina**, biskup polowy. — Franciszek **Barda** biskup przemyski obrz. łac.

Ruch wydawniczy

Nr. 7. „ŚWIATA" zawiera treść następującą: L. Chrzanowski: Walki i strzały. W. Giełżyński: Po rewolcie austrjackiej, dr. St. Rygiel: Wystawa Sobieskiego w Paryżu, ankieta „Świata": W. Jastrzębski i H. Kuna mówią o sobie, Charles Murray: W poszukiwaniu sensacji (nowela). St. Plater-Zyberk: Polowanie na dziki u ks. Janusza Radziwiłła. Solski hreczkosiejem. Lopek (feljeton). dyskusja o rolnictwie. Teatr. Tydzień świata. Moda. — Numer bogato ilustrowany. Administracja „Świata": Warszawa, Szpitalna 12.

Nry. 4. „KOBIETY W ŚWIECIE I W DOMU" przynosi wiele aktualnych artykułów związanych już poniekąd z nadchodzącym sezonem wiosennym. I tak artykuł p. t. Już pachnie wiosna przynosi nam wieści o linji i przykazaniach nadchodzącej mody przedwiośnia. Miłosierdzie na codzień Roztropnej pani domu opowiada o obowiązkach dnia powszedniego. a Zakładamy ogródek owocowy Scabiosy. daje niezbędne wskazówki ogrodnicze. — Pozatem artykuł p. t. Kłopoty Pani Domu, Głębiki krakowskie. Gdula-cyklamen. Żywe perły, feljeton Jeszcze jej niema. Zobowiązania towarzyskie, Na śniegu i słońcu, oraz nowelę p. t. Ostatnia miłość. Numer dopełnia Pogawędka literacka. Nowości turystyczne, Między nami, wiele praktycznych rad i wskazówek, oraz kolorowe plansze mód i robót.

O czem piszą inni?..

Rozdźwięki (?) między B. B. a p. Piłsudskim.

„A. B. C." podaje do wiadomości o rzekomym rozdźwięku między kierownictwem B. B. a p. marsz. Piłsudskim. Rozdźwięki te miały powstać rzekomo w związku z projektem nowej konstytucji. Następnie — pisze „A. B. C." —

„silne zastrzeżenia wywołały również przeprowadzone przez sanację w Sejmie **zmiany uposażeń urzędniczych**, obcinające pensje niższym urzędnikom na rzecz podwyższenia pensji dygnitarzom. Podobna zmiana uposażeń miała być również przeprowadzona w wojsku — ale spotkała się ona z kategorycznym sprzeciwem czynnika decydującego. W rezultacie 1-go lutego wypłacono wojskowym same pensje, bez funkcyjnych dodatków. Jakiś czas trwały pertraktacje i ostatecznie przed kilku dniami wypłacono dodatki funkcyjne w dawnej wysokości, bez uwzględnienia zmian zastosowanych do urzędników.

Wszystkie te sprawy zdają się świadczyć, że **rychło może już nastąpić „zmiana warty"**. W kołach sanacyjnych twierdzą, że zmiana rządu nastąpi zaraz po uchwaleniu budżetu".

Nie bardzo chce się nam wierzyć, by B. B. przeprowadzał tak ważne akcje, jak zmiana konstytucji lub uposażeń urzędniczych, bez wiedzy i poza plecami p. marsz. Piłsudskiego. To też pogłoski „A. B. C." podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

„Dziury prowincjalne".

„Kurjer Polski" zajmuje się naszemi miastami prowincjonalnemi. Są to — powiada — „dziury". My dodamy: chyba tylko we wschodnio-północnych województwach...

„Bez parków, — pisze o tych miastach „Kurjer Polski" — domów ludowych, bibljotek, teatrów, czasem i bez kawiarni, są! często bez wodociągów, z reguły bez porządnych bruków, miasta te stuprocentowo, niestety, zasługujące na miano „dziur prowincjonalnych" muszą najfatalniej wpływać na zamkniętego w ich kręgu człowieka.

Jakżeż się dziwić, że młodzież idąca z tych miast w świat, zdobywająca studja i pewien stopień socjalny, za żadną cenę do rodzinnego gniazda powrócić nie chce, że jej nic z tem miastem trwalej nie wiąże. Jakżeż się dziwić, że w tych warunkach lekarz, nauczyciel, sędzia, adwokat czy urzędnik, zmuszony do ulokowania się w takiej „dziurze" odczuwa to jako nieszczęście, okrutne zrządzenie losu".

„Kurjer Polski" radzi, by miasta prowincjonalne potworzyły sobie „plany 10-letnie" przebudowy i podniesienia poszczególnych miast. Pieniądze — pisze — da samorząd i skarb... Tylko, czy te pieniądze się znajdą!

Na ziemiach Rzplitej.

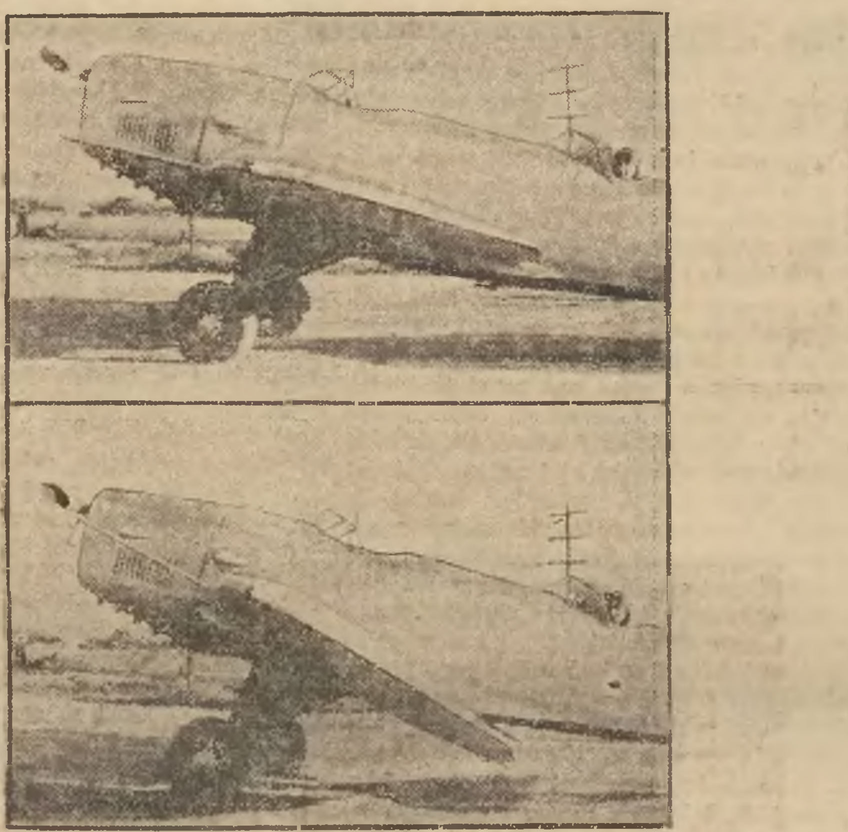
100.000 odszkodowania za zarażenie przy transfuzji krwi.

Niezwykły wypadek wydarzył się w jednym ze szpitali warszawskich. Wzięto tam krew od zawodowego dostawcy S. S., celem dokonania transfuzji choremu S. Z. Na dwa dni przed transfuzją, krew dostawcy była badana na odczyn Wassermana, który zmian chorobowych nie wykazał. Jakież było przerażenie lekarzy i pacjenta, gdy **po udanej transfuzji okazało się, że pacjent jest chory na kiłę.** Dokonano powtórnie badania krwi dostawcy S. S. i przekonano się, że krew jego była również zarażona. Pacjent zażądał od lekarzy odszkodowania w wysokości 100.000 złotych. Groził wielki skandal. Ponieważ lekarze ubezpieczeni są na wypadek nieudanych kuracyj, przeto **sprawa powędrowała do Tow. Ubezp.**, które, nie mogąc narazić lekarzy na rozprawę sądową, **odszkodowanie w żądanej wysokości wypłaciło.**

Częściowe wyjaśnienie zagadki trupa znalezionego w Poznaniu.

Sekcja zwłok znalezionych w kanale burzowym w Poznaniu, dokonana przez prof. dr. Hoszkiewicza, doprowadziła do wniosku, że **nieznany zmarły popełnił samobójswo.** Podczas sekcji **nie stwierdzono na ciele wisielca żadnych śladów obrażeń zewnętrznych.** Wszelkie poszlaki, zaobserwowane przy sekcji zwłok nasuwają powyższe przypuszczenie. Hipotezę tę potwierdzają również materjały zebrane przez władze śledcze. Prawdopodobnie są to zwłoki Józefa Galicy, studenta wyższej szkoły handlowej, rodem z Zakopanego. Zaginął on przed 8 miesiącami.

Samolot z ruchomemi skrzydłami.



Pewien amerykański konstruktor zbudował w Los Angeles samolot, który posiada ruchome skrzydła. Najbliższe próby wykażą, czy nowy wynalazek znajdzie szersze zastosowanie w praktyce.

Defraudacja w elektrowni miejskiej w Inowrocławiu.

Biuralistka Elektrowni Miejskiej w Inowrocławiu **H. Matuszewska** sprzeniewierzyła na szkodę zarządu miejskiego m. Inowrocławia sumę **12.000 zł.** Sprzeniewierzenia dokonała ona przez oszukańczą manipulację znaczkami inwalidzkiemi. Do sprawy tej jest również wmieszany były pracownik elektrowni inowrocławskiej **P. Lewandowski.** Matuszewska, która się nie przyznaje do winy oraz Lewandowskiego oddano do dyspozycji władz sądowych.

—oo—

ZGON ZASŁUŻONEGO OBYWATELA W JAŚLE. Z Jasła donoszą nam o zgonie **śp. Tadeusza Strzetelskiego,** właściciela księgarni, członka Kongregacji Kupieckiej i tamtejszej Samopomocy Rzemieślników i Kupców. Śp. T. Strzetelski brał czynny udział w życiu obywatelskiem i społecznem i był znany w szerokich kołach kupieckich jako prawy charakter.

CHŁOPCY NA CZELE DEMONSTRUJĄCEGO TŁUMU. Sekwestratorzy, którzy przybyli we wsi Wrzosowa koło Częstochowy do zagrody An. Śliwy, spostrzegli, że **zbliża się ku nim tłum wieśniaków, uzbrojonych w widły i łopaty.** Przywódcami byli dwaj chłopcy, **12-letni J. Goliniewski i 14-letni J. Kiziela.** Na sekwestratorów **posypały się kamienie,** wobec czego napadnięci zaalarmowali policję, która położyła kres zajściu, aresztując kilkunastu uczestników demonstracji. Chłopcy będą pociągnięci do odpowiedzialności, **rodzice zaś ich również staną przed sądem za brak dozoru.**

BUDOWA KRÓLEWSKIEGO MAUZOLEUM W WILNIE. W podziemiach Bazyliki Wileńskiej prowadzone są w dalszym ciągu roboty nad budową mauzoleum królewskiego, gdzie zostaną **złożone prochy króla Aleksandra, serce Władysława IV oraz szczątki królowych Elżbiety Rakuskiej i Barbary Radziwiłłówny.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z całego świata.

Ignacy Paderewski u królowej belgijskiej.

Ignacy Paderewski, który przybył do Brukseli celem uczestniczenia w uroczystościach pogrzebowych, **na życzenie królowej belgijskiej odwiedził zamek w Laeken.** Królowa, która w tych dniach nikogo nie przyjmuje, uczyniła wyjątek dla Mistrza **ze względu na serdeczną przyjaźń, jaką zmarły król darzył wielkiego artystę polskiego.**

Propaganda Gdyni w Czechosłowacji.

Po zebraniu odpowiedniego materjału w postaci fotografij, wykresów i t. p., Towarzystwo polsko-czechosłowackie, rozpoczyna na terenie Czechosłowacji ożywioną propagandę Gdyni i polskiego Pomorza. Między innemi, mają być we wszystkich większych ośrodkach, wyświetlane **filmy, ilustrujące budowę i rozwój portu** gdyńskiego. Ponadto urządzane będą **liczne odczyty o Gdyni i Pomorzu na tematy z historji, kultury i etnografji Pomorza,** jak również i na **tematy gospodarcze,** ze szczególnem podkreśleniem **możliwości wyzyskania portu gdyńskiego dla handlu czechosłowackiego.**

Ojciec św. przygotowuje encyklikę w kwestji żydowskiej?

W Londynie w syjonistycznej organizacji „Bnei Brith" — jak donosi Żydowska Agencja Telegraficzna — wystąpił w tych dniach z dłuższem przemówieniem książę Hubert zu Loewenstein, który m. in. oświadczył: „Papież ma głębokie zainteresowanie dla kwestji żydowskiej i jest poważnie zatroskany z powodu wydarzeń w Niemczech. Z osobistej informacji mogę Panom zakomunikować, że **Watykan przygotowuje obecnie encyklikę w kwestji żydowskiej".**

Czy to prawda, czas pokaże...

16 ofiar katastrofy „Littoriny".

Na linji kolejowej Piombiano—Campiglie we Włoszech wydarzyła się katastrofa, spowodowana zderzeniem się motorowego wozu kolejowego Littorina z pociągiem pasażerskim. W katedrze **poniosło śmierć 16 osób, a 11 zostało poranionych.**

Otwarcie szybu zamurowanego z 140 trupami górników.

Szyb „Nelson" w pobliżu Oseka w Czechosłowacji, zamurowany przed kilku tygodniami po straszliwej katastrofie, w której zginęło 140 górników, został obecnie otwarty. **Dotychczas nie dotarto do tej części szybu, gdzie znajdować się mogą zwłoki zabitych górników.**

—oo—

ZGON POETY ANALFABETY. W Mazuna, w zachodniej Oranji, zmarł, przeżywszy 65 lat, **szeik Benhamamusz Hadż Milud.** Był to poeta-improwizator, słynny w świecie muzułmańskim. Charakterystycznem jest to, że **nie umiał on ani czytać, ani pisać i nigdy nie uczęszczał do szkół.** Teksty zapamiętywał tylko dzięki niezwykłej pamięci. **Znał też napamięć wszystkie stworzone przez siebie poematy** i lubił je recytować publicznie. Nie pozostawił jednak po sobie żadnego ani drukowanego ani nawet pisanego tekstu. To, co stworzył, zabrał ze sobą do grobu.

TYLKO JEDNA KLASA NA KOLEJACH CZECHOSŁOWACKICH. Wychodząc z założenia, że z I i II klasy korzysta się w Czechosłowacji tylko w minimalnym stopniu, nowe wagony posiadać odtąd będą sama **tylko trzecią klasę, zaopatrzoną w siedzenia wyścielane,** zamiast siedzeń drewnianych, używanych dotychczas. **Klasa I utrzymana zostanie jedynie w expresach międzynarodowych.**

100.000 FRANKÓW NAGRODY ZA WYKRYCIE MORDERCY SĘDZIEGO PRINCE'A. Na konferencji, jaką odbyli ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z premjerem Doumergue'em, **postanowiono przedsięwziąć wszelkie środki, w celu jaknajszybszego wykrycia sprawców morderstwa** radcy trybunału Prince'a. Za wykrycie sprawców zbrodni wyznaczono nagrodę w wysokości 100.000 franków.

SUROWE KARY NA PORYWACZY LUDZI W AMERYCE. Ostatnio wydano szereg bardzo surowych wyroków na złoczyńców, którzy porywają bogatych ludzi, aby później żądać za nich okupu. Między in. trzech sprawców porwania finansisty angielskiego Factora **skazano na łączną karę 99 lat więzienia.**

RADJOSŁUCHACZE WPADLI DO PIWNICY. Z Medjolanu donoszą o nieszczęśliwym wypadku, który wydarzył się podczas słuchania audycji radjowej. W mieszkaniu proboszcza jednego z kościołów zgromadziło się liczne grono jego znajomych, którzy przysłuchiwali się audycji radjowej. W **pewnej chwili załamała się podłoga.** Uczestnicy wpadli do piwnicy. **Osiem osób doznało ciężkich obrażeń.** Proboszcz uległ wstrząsowi nerwowemu i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek 23 bm. następujące ceny: pszenica dworska czerw. stand. 22.50 do 22.70, biała stand. 22 do 22.25, targowa stand. 21.50 do 21.75; żyto dworskie stand. 14.60 do 14.75, targowe tand. 14.40 do 14.60; owies dworski stand. 12.50 do 12.75, targowy stand. 12.25 do 12.50; jęczmień browarniany 14.50 do 16.50, na krupy 14 do 14.25; kukurudza krajowa 21 do 22, proso 19 do 20; groch Wiktorja 29 do 32, zwykły jadalny 25 do 27, polny pastewny 20 do 22, peluszka 15.50 do 16, fasola cukr. biała (Jasiek) 46 do 50, biała 27 do 28, kwaśna 28 do 29, długa 28 do 29, Wachtel 22 do 24; bobik siewny 13.50 do 13.75; wyka ciemna 14 do 15, szara 13 do 14; łubin żółty 10.75 do 11, niebieski 9.50 do 9.75; makuchy rzepakowe 14 do 15, lniane 18.50 do 19, soja śrót 46% 21.50 do 22.50, 35% slonecz. śrót miel. 16.50 do 17; siano słodkie 6.50 do 7, średnie 5.50 do 6, kwaśne 4 do 4.50; koniczyna pastewna 7.50 do 8.50; słoma długa 3.25 do 3.50, mierzwa luzem 3 do 3.25, prasowana 3.50 do 3.75 rzepak czyszczony słodki 48 do 50; mak niebieski z workiem 50 do 52; kminek kraj. czyszczony 165 do 175; koniczyna nasienna czerwona 1932 r. 240 do 260, surowa czerwona 1933 r, 180 do 205; esparseta z workami 17 do 18; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 41 do 42, grysikowa 38 do 38.50, 45% 37 do 38, 60% poznańska 31.50 do 32.50; mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 65% 23.50 do 23.75, II. gat. sitkowa 55% 17 do 17.50, razowa 18 do 18.50, 65% poślednia 13 do 13.50, okr. Pozn. I. gat. 65% 23.75 do 24, Graham pszenny 29 do 30; otręby żytnie 9.40 do 9.60, pszenne 9.75 do 9.90; mąka czerwona z workiem 12 do 12.50; pęcak fabryczny z workiem 23 do 24, chłopski bez worka 19.50 do 20; siekanka jęczm. fabryczna z workiem 23.50 do 24.50, chłopska bez worka 20 do 20.50; kasza jaglana fabryczna 33 do 34, chłopska 30 do 31, tatarczana cała 44 do 46, łamana 41 do 43. Tendencja spokojna — dowozy małe.

Co słuchać w Krakowie.

Sobota 24: Suchedni. Macieja Apost., Modesta, Juljana.
Wschód słońca 6.35, zachód 17.05.
Długość dnia 10 godzin i 37 min.
Niedziela 25: Sucha. Cezarjusza i Zygfryda b.
Wschód słońca 6.32, zach. 17.07.
Długość dnia 10 godz. i 40 min.

—oo—

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 18 do 20 gr; śmietana 1 do 1.20; śmietanka 50 do 60 gr; ser zwycz. kg. 70 do 80 gr; masło deser. 3.20 do 3.40; zwycz. 2.80 do 3 zł; jaja świeże sztuka 6 do 7 gr; ziemniaki kg. 8 do 10 gr; buraki 12 do 15 gr; marchew 10 do 12 gr; cebula 20 do 25 gr; pietruszka 30 do 35 gr; seler 20 do 25 gr; włoszczyzna 25 do 30 gr; jabłka komp. 60 gr do 1 zł.; deserowe 1.20 do 1.60; kura 2.50 do 4 zł; kaczka 3 do 4 zł; gęś bita 4.50 do 7 zł; żywa 6 do 8 zł; indyk 8 do 12 zł; indyczka 6 do 8 zł; karp kg. 2.40; szczupak 3.50 do 4 zł; brzana i leszcz 3.50 do 4 zł: wiślane drobne i średnie 1.50 do 1.60.

SAMOBÓJCZY SKOK DO WISŁY. Wczoraj zaraz po północy wezwano Pogotowie Ratunkowe nad Wisłę obok III Mostu do Karoliny Pazdan lat 20, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, która w zamiarze samobójczym rzuciła się do Wisły, jednak została wyratowana przez pewnego mężczyznę. Wymienioną przewieziono do szpitala św. Łazarza. Powód samobójczego zamachu nieustalony.

WYROSTKI WŁAMAŁY SIĘ DO SZKOŁY. Policja zatrzymała St. Skolutа lat 20, bez zajęcia i stałego miejsca zam., J. Gędłka f. Śliżowskiego lat 18, A. Czernego lat 18 i M. Pietruszkę lat 16 za włamanie do budynku szkolnego św. Florjana w Krakowie, w nocy z dnia 10 na 11 bm., skąd skradli z kuchni komitetu rodzicielskiego artykuły spożywcze, 3 metry sukna i teczkę, łącznej wart. 220 zł.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

POSIEDZENIE POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 18-tej w sali Seminarjum Języka Polskiego (ul. Gołębia 20). Na porządku dziennym odczyt dyr. J. Siemieńskiego: Polityka sejmowa Stefana Batorego.

WPISY NA KURSY ZAWODOWE w Muzeum Przemysłowem przyjmuje Dyrekcja (ul. Smoleńsk 9) do dnia 1 marca br.

PRZEDMIOTY WYGRANE NA LOTERJI SZAT LITURGICZNYCH a dotąd nie odebrane, można odebrać do dnia 15 marca br. włącznie w lokalu Kongregacji Pań Dzieci Marji, plac Jabłonowskich 3, I p.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Ładna historja" (ostatnie występy gościnne A. Fertnera).
Niedziela popoł.: „Ach, ten stary warjat"! (ostatni gościnny występ A. Fertnera); wiecz.: „Ładna historja".
Poniedziałek: „Tannhäuser" (gośc. występ Ada Sari i Otto Macha).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Biały wódz".
WANDA: „Miljon na ulicy".
APOLLO: „Piękny jest świat".
SZTUKA: „Katarzyna Wielka".
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie".
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek".
PROMIEŃ: „Blond Venus".
ADRIA: „Tysiąc i druga noc".
ATLANTIC: „Halka" (Ladis Kiepura).
BAGATELA: „Profesor w kabarecie"; nadprogram: prof. Futurini.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 22 do 24 bm. „Przeciwne kłamstwo Niny Petrowny".
KINO MUZEUM w sobotę i w niedzielę film pt. „Buster jako pośrednik".

—oo—

Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. W niedzielę 25 bm. daje teatr Domu Żołnierza na przedstawienie popołudniowe cieszącą się dużem powodzeniem krotochwilę Kamińskiego pt. „Twardowski na Krzemionkach", a na wieczorowe interesującej dramat Bisson'a pt. „Kobieta, która zdradziła" (Pani X).

ASY OPERETKI POLSKIEJ W KRAKOWIE. W „Bagateli" teatr „8.30" z Warszawy wystawi przepiękną operetkę Oscara Straussa pt. „Kobieta, która nie wie czego chce". Operetka ta cieszyła się w stolicy wielkiem powodzeniem i grana była 136 razy zrzędu. Przedstawienia tej operetki rozpoczną się w przyszłym tygodniu w „Bagateli" 2, 3 i 4 marca.

OSTATNI GOŚCINNY WYSTĘP ANTONIEGO FERTNERA. Jutro w niedzielę popołudniu wystąpi znakomity artysta Antoni Fertner po raz ostatni w komedji St. Kiedrzyńskiego „Ach ten stary warjat."

—oo—

Odczyty.

„O konstruktywną politykę na Rusi Czerwonej" — referat p. Wł. Ihnatowicza wygłoszony zostanie na wieczorze dyskusyjnym Zjednoczenia polsko-ruskiego „Zgoda" w dniu 24 b. m. w lokalu przy ul. Krupniczej 8 o godz. 18.30.

Napad rabunkowy w lesie.

(Z SALI SĄDOWEJ).

20-letni Marcin **Banat** stanął wczoraj przed Sądem Okręg. oskarżony o dokonanie rabunku na 65-letnim gospodarzu wsi podkrakowskiej, Królówki — Jakóbie **Paduchu**. Dnia 7 października 1933 roku osk. Banat przybył do Paducha i zaproponował mu spacer do lasu, gdzie rzekomo miał mu pomóc w pracy. Paduch, nie przeczuwając nic złego, udał się za Banatem. W lesie parobek znienacka uderzył staruszka ostrem narzędziem w głowę i pozbawił go przytomności. Następnie zaczął obszukiwać ubranie leżącego, spodziewając się znaleźć u niego większą gotówkę, gdyż wiadomem było powszechnie, że Paduch otrzymuje co pewien czas pieniądze z Francji i rozchodziła się pogłoska, że nosi je wszystkie stale przy sobie. Tymczasem ocknął się Paduch i zaczął wzywać pomocy; przerażony Banat uciekł. — Na wczorajszej rozprawie Paduch rozpoznał w Banacie napastnika; oskarżony jednak przedstawił kilkunastu świadków, którzy pod przysięgą zeznali, że Banat w krytycznym czasie bawił w sąsiedniej wiosce, Łące Górnej. — Trybunał jednak nie dał wiary tym zeznaniom i skazał osk. Banata na 3 lata więzienia. — Przewodniczył dr. **Pilarski**, wotowali: dr. **Stuhr** i dr. **Solecki**, oskarżał prok dr. **Szypuła**.

Za napad na listowego — 6 lat więzienia

Osk. Jan **Stańczyk**, który dokonał napadu rabunkowego z bronią w ręku na listonosza Józefa **Matułę** we Włosaniu pod Krakowem (o czem obszerniej pisaliśmy w numerze wczorajszym) został skazany na 6 lat więzienia.

Prokuratura Sądu Okręgowego zmieniła lokal.

W ostatnich dniach przeniesiona została Prokuratura Sądu Okręgowego do świeżo odrestaurowanego budynku przy ul. Kanoniczej. Miejsce jej zajęła chwilowo Prokuratura Apelacji, gdyż sale, zajmowane przez tę ostatnią zostaną zremontowane. M. in. z 2 sal będzie zrobiona jedna, wielka; tam też odbędzie się proces p. Ciunkiewiczowej w maju b. r.

Emilewicza sprawozdania z działalności Wydziału, wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos poszczególni członkowie stowarzyszenia, wysuwając rozmaite żądania. — W debacie brał udział także zaproszony delegat Krak. Katolickiego Stowarzyszenia Właścicieli Realności dr. **Świgost**, który zachęcał do **współpracy obu stowarzyszeń w interesie właścicieli realności**. Nawiązując do tego wezwania dr. **Stuhr** wskazał na **bezwzględną konieczność obrony obecnego stanu posiadania przez Polaków i katolików**, gdyż stan ten jest obecnie **katastrofalny i zagraża wyparciem polskiego elementu poza granice Krakowa**. To zupełnie słuszne stanowisko dra Stuhra, przyjęte przez wszystkich zgromadzonych z uznaniem, zaniepokoiło dra **Bibersteina**, który wskazał na masowe zapisywanie się żydów na członków towarzystwa. Na te wywody odpowiedział **p. Tyrański**, że żydzi zawsze domagają się obrony swych interesów, a ze swej strony niedopełniają obowiązków członków stowarzyszenia, choćby w płaceniu należytości członkowskiej.

Podnieść należy, że dr. Stuhr zastrzegł sobie zgłoszenie na najbliższem posiedzeniu Wydziału wniosku zmierzającego **do obrony polskiego stanu posiadania na Podgórzu** a to przez **współpracę wszystkich katolickich właścicieli realności na terenie całego Krakowa.**

Następnie odbyły się wybory uzupełniające do Wydziału stowarzyszenia, do którego przez aklamację zostali wybrani Dr. Emilewicz, Dr. Morus, Brzeski i Dr. Stuhr.

—oo—

Szczepienie koni przeciw nosaciźnie.

Zarząd miejski wzywa wszystkich właścicieli koni z dzielnicy I do III włącznie, którzy dotychczas nie przedstawili swoich koni do szczepienia, by przysłali je do 2 marca włącznie między godz. 8—13 na ul. Zabłocie 13 celem przeprowadzenia szczepienia. Właściciele koni z dzielnicy 20, 21 i 22 winni się zgłosić w dniach wyznaczonych wezwaniem, a na wypadek, gdyby wezwania nie otrzymali, zgłoszą się z końmi w miejscu i czasie wyżej podanym. Szczepienie jest bezpłatne.

Po krwawej rewolcie w Wiedniu.



Socjalistyczny pomnik republiki przesłonięto płótnem, na którem widnieją barwy Austrji i krzyże Heimwehry. Nad zasłoniętemi biustami umieszczono portret Dollfussa.

Dyskusja o Parku Narodowym w Tatrach.

Owacja młodzieży akadem. dla prof. Szafera. Potępienie zarzutów „I. K. C." — Rezolucje.

Jednym z przejawów toczącej się od pewnego czasu polemiki na temat Parku Narodowego w Tatrach było czwartkowe zebranie dyskusyjne, urządzone przez Koło Przyrodników S. U J. Na wieczór ten przybyła tłumnie nietylko młodzież akademicka, ale także liczni reprezentanci starszego społeczeństwa. Wśród tych ostatnich znajdowały się wybitne osobistości ze sfer naukowych i turystycznych.

Zebranie zagaił w krótkich słowach p. Stan. **Zajączek**, podkreślając wielkie znaczenie idei ochrony przyrody dla młodzieży akademickiej. Następnie zabrał głos p. **Pautsch**, który w krótkim referacie przedstawił zasady projektu Parku Narodowego w Tatrach. W dalszym ciągu p. **J. Marchlewski** dał ogólny rys zagadnień ochrony zwierząt i roślin w Tatrach. Dr. St. **Śnieszko** opowiedział swoje wrażenia z parku amerykańskiego w Yellowstone, porównywując tamtejsze stosunki z naszemi. Dr. St. **Leszczycki** omówił wreszcie zagadnienie turystyki w Tatrach, podkreślając ważność utrzymania odpowiednio kierowanego ruchu turystycznego w przyszłym parku narodowym.

W dyskusji zabrał głos m. in. i współpracownik „IKC" Zb. **Grabowski**, który w swem przemówieniu, pełnem ogólników i frazesów daremnie starał się obronić stanowisko „Il. Kurjera Codz." w sprawie ochrony Tatr. Odpowiedział mu w dłuższem przemówieniu prof. Szafer. W mowie swej, **przyjętej entuzjastycznie przez publiczność i przerywanej co chwila oklaskami**, prof. Szafer wykazał całą bezpodstawność i złośliwość zarzutów, stawianych przez „IKC" twórcom idei parku tatrzańskiego. W dalszym ciągu zobrazował wszystkie zdobycze idei ochroniarskiej w Polsce, podkreślając ogromne ich znaczenie dla kultury.

Zebranie zamieniło się wkońcu na olbrzymią manifestację na cześć prof. Szafera.

Uchwalono trzy rezolucje, w których potępiono szkodliwą i nierzeczową akcję „IKC" oraz wyrażono głęboką wdzięczność prof. dr. Wład. Szaferowi za jego niezmordowaną i bezinteresowną pracę i za jego stanowisko w sprawie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zebrani domagają się w rezolucjach **jaknajrychlejszego zrealizowania idei Parku Narodowego w Tatrach oraz ustawy o ochronie przyrody.**

W obronie polskości Krakowa.

Właściciele nieruchomości Krakowa i Podgórza przeciw zalewowi żydowskiemu.

W sali domu cechowego w Krakowie na Podgórzu odbyło się dnia 18 bm. przy licznym udziale członków doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie stowarzyszenia właścicieli realności.

Po złożeniu przez prezesa stowarzyszenia dr.

Kino.

Z kin krakowskich

APOLLO. „Piękny jest świat". Wielu ludzi przywykło sądzić, że świat jest piękny tylko dla zamożnych, urozmaicających sobie życie przy pomocy „różdżki czarodziejskiej", jaką w dzisiejszych czasach jest pieniądz. Innego jednak zdania jest młody biedak z paryskiego poddasza, którego przedstawia nam Maurice Chevalier w swym nowym, wesołym i pogodnym filmie, okraszonym niewymuszoną werwą i dowcipem, oraz dobrze odśpiewanemi, piosenkami. Chevalier umie rozweselić najsmutniejszych i zarazić żywiołowym humorem, dlatego też komedja ta zaciekawia widzów od pierwszej do ostatniej sceny, przyczem każdy gest i słowo bohatera budzi natychmiastowy odzew na widowni! Bodaj takich komedyj było jaknajwięcej!

UCIECHA. „Niewidzialny człowiek". — Któż z nas w dzieciństwie i wczesnej młodości nie entuzjazmował się literackiemi fantazjami Wells'a? To jednak, czego wyobraźnia nie potrafiła zmaterjalizować, — to zrobił film. Na ekranie, którego, z natury rzeczy, najważniejszą zasadą i najpierwszym atutem jest wizualność, — stworzono „człowieka niewidzialnego". Widzimy, że wielka potęga tkwi w tajnikach „trick'ów" filmowych, lekceważonych przez zwolenników „czystej" sztuki filmowej. Transponując na ekran „Niewidzialnego człowieka", reżyser James Whale, twórca „Frankensteina", starał się zachować rzecz w duchu Wells'a, co ogólnie podoba się widzom. O ile chodzi o technikę zdjęć, to niektóre efekty możnaby wytłumaczyć, ale nie wszystkie. Całość jednak pod względem technicznym może sobie rościć pretensję do precyzyjności.

Doroczne Posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, ul. Pijarska 1.

W dniu 17 lutego 1934 r. odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie Rady Kasy **w sali posiedzeń** w gmachu Kasy, przy ulicy **Pijarskiej 1.** pod przewodnictwem prezesa **Rady Dra Władysława Wnęka,** starosty krakowskiego.

Naczelny dyrektor **Stanisław Kochanowski** przedstawił następujące

Sprawozdanie.

Dając charakterystykę ogólną roku bilansowego minionego, charakterystykę, któraby dawała obraz najważniejszych wypadków natury gospodarczej i finansowej, wpływających na tok i wynik interesów każdego choćby najmniejszego warsztatu pracy gospodarczej, stwierdzić się musi trwającą nadal w roku 1933 depresję ogólno-światową, tak zwany kryzys, fakt — dostatecznie zresztą wszystkim znany.

Potężne wysilki, wyrazem których była konferencja londyńska, nie wniosły żadnych zmian w kierunku poprawy, chyba tą jedną, że po zupełnem fiasku tejże konferencji, jasnem się stało dla tych wszystkich, którzy mieli jakieś złudzenia, że tendencje autarkiczne wszystkich prawie państw, że cały szereg absurdów polityczno-gospodarczych na arenie świata, uniemożliwiają wszelakiego rodzaju skoordynowany i jednolity wysiłek i program działania, mający na celu wyprowadzenie znękanej ludzkości z panującego kryzysu.

To wyjaśnienie się sytuacji, prawda, że w kierunku negatywnym miało jednak i swoje dobre strony. Przestano wierzyć w pomoc z zewnątrz. Realizm w ocenie wypadków i zamierzeń na przyszłość, zmobilizował siły wewnętrzne w wielu państwach, do stawienia czoła biegnącym wypadkom. Zmiana ta nie dotyczyła może linji naszej polityki gospodarczej państwowej, która w założeniu swojem miała usiłowanie oderwania się od kryzysu światowego. Gdy jednak pierzchły złudzenia, że skądś i jakieś, bliżej nie określone, recepty czy plany nie załatwią sprawy, w naszem społeczeństwie nastąpiła pewna zmiana, zrozumiano, że każdy własnymi metodami i własnym ciężkim wysiłkiem musi się porać z trudnościami, że tylko własnymi środkami można walczyć — by odnieść sukces.

Psychicznie więc niewątpliwie zaszła zmiana w społeczeństwie pod wpływem ogólnych wypadków. Wykładnikiem tej zmiany była bardziej realna ocena sytuacji i w konsekwencji dostosowywanie się do warunków istotnych, na poziomie lat ostatnich będących, a to przez oszczędności, kompresje poszczególnych budżetów, słowem przez sanowanie indywidualnych interesów.

Nastąpiło więc pewne odprężenie natury psychicznej, co należy zaliczyć jako plus roku 1933 w porównaniu z rokiem 1932. Ale nastąpiło i pewne odprężenie materjalne. I tu zanotować należy, względny urodzaj w rolnictwie, podczas gdy w roku 1932 mieliśmy klęskę rdzy, pewną silniejszą tendencję na ceny niektórych produktów, jak drzewo, niektóre nasiona i t. p., co prawda sił nie zobojętnione spadkiem innych cen — jak nabiału, cen produktów animalnych, zboża, wszelako nawet przy pesymistycznej ocenie, nie można stwierdzić pogorszenia w roku 1933.

Gdy się zaś uwzględni i pewne oznaki poprawy w niektórych gałęziach przemysłu, to raczej możnaby mówić o symptomach poprawy. Może więc i mieliśmy racje, kiedy na tem miejscu sugerowaliśmy Wysokiej Radzie w roku zeszłym na posiedzeniu bilansowym, że „to najgorsze mielibyśmy poza sobą i to najgorsze obciążałoby rok 1932".

Wypadkiem, który miał daleko idące konsekwencje w dziedzinie gospodarczej i finansowej, było odstąpienie od parytetu złota St. Zj. Am. Półn. i spadek waluty dolarowej. W przewidywaniu tego zjawiska, przygotowaliśmy się o tyle zawczasu, sprzedając nadwyżki własnych dolarów, przed kwietniem roku 1933, w którym to spadek nastąpił, że strat żadnych Instytucja nasza nie poniosła. Ogólnie jednak spadek waluty dolarowej wpłynął korzystnie na bieg życia gospodarczego, umożliwił bowiem oddłużenie w szeregu stosunków kredytowych, na dolarową walutę opiewających, wpłynął również na pewne ożywienie w transakcjach. I ten fakt więc należy z naszego punktu widzenia zapisać na dobro roku sprawozdawczego.

Rok sprawozdawczy obfitował w cały szereg norm ustawodawczych, mających na celu oddłużenie, względnie przyjście w pomoc dłużnikowi, wszystko to zazębiało się o tok interesów naszej Instytucji. Wreszcie ogłoszenie subskrypcji Pożyczki Narodowej we wrześniu ub. r. było również tym doniosłym faktem, który wywarł wpływ na bieg życia gospodarczego, w jakim kierunku — o tem szczegółowo będę mówił przy odnośnych pozycjach bilansowych.

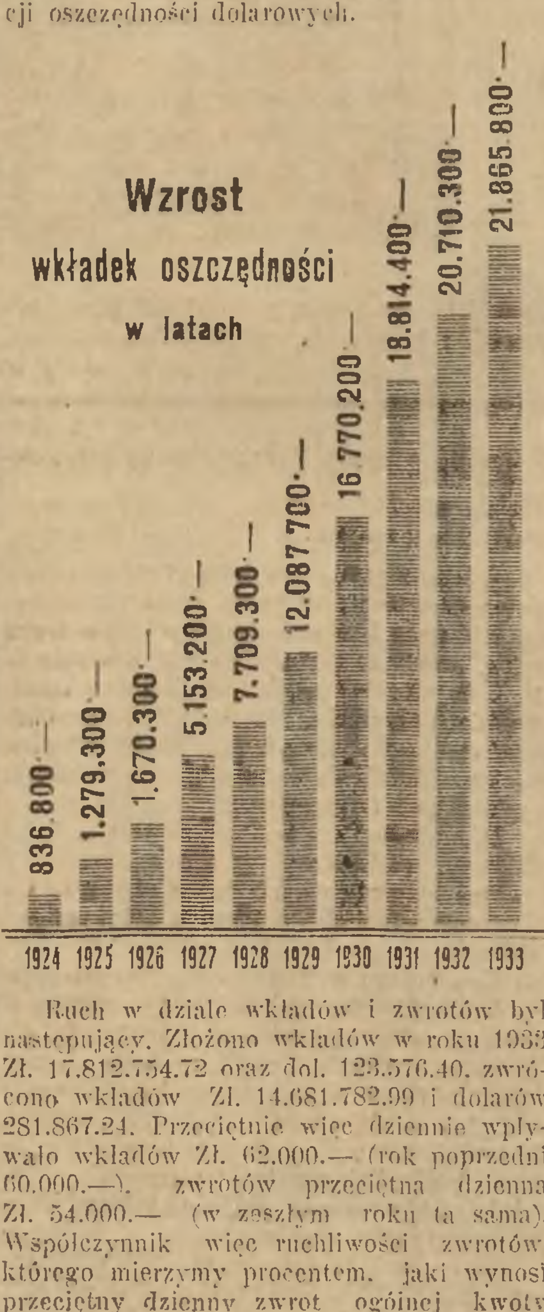
Notując więc powyższe uwagi, zaryzykowalibyśmy twierdzenie, że rok sprawozdawczy o tyle należy korzystniej oceniać w porównaniu z najgorszym może rokiem 1932, iż nastąpiło wyjaśnienie sytuacji. Skrystalizowały się programy wysiłków zbiorowych i indywidualnych. Zaczęło się na podstawie systemu norm prawnych, dla przezwyciężenia kryzysu przez ciała ustawodawcze uchwalonych, względnie dekretem wydanych, oraz na tle uodpornionej i zreflektowanej wrażliwości społeczeństwa — porządkowanie życia gospodarczego z gruzów kryzysowych. I gdy nie zajdą jakie nieprzewidziane zewnętrzne wypadki światowe, komplikujące bieg życia u nas, możemy się zdobyć na tyle optymizmu, zresztą popartego rzeczowemi argumentami i wierzyć, że rok 1934 będzie dalszym poważnym krokiem w kierunku poprawy. Że będzie kontynuacją tego początku ku lepszemu, który nikle nastąpił w roku 1933. Wreszcie pogodzić się z tem trzeba, że tempo poprawy będzie zdaje się powolne, ale może za to trwałe, dużo bowiem na świecie zrobiono, aby zadatki naturalne, jakie w sobie kryje automatyzm gospodarczy — unicestwić. Podając tą bardzo krótką charakterystykę najważniejszych wypadków roku sprawozdawczego, przechodzę do analizy szczegółowej bilansu i obrotu kasowego.

Wkłady.

Suma wkładów oszczędnościowych, jaką zamykamy bilans, wynosi Zł. 21.865.841.40. W roku sprawozdawczym wzrosły wkłady o Zł. 1.155.421.32, stanowi to przyrost 5.5% stanu wyjściowego. Przyrost w cyfrze bezwzględnej i procentowo jest mniejszy niż w roku 1932, jednakże uwzględnić trzeba następujące okoliczności. Przez spadek kursu dolara automatycznie spadły w przeliczeniu na złote wkłady dolarowe, których mieliśmy w dniu 31 grudnia u. r. 179.586.40 dol. Ponieważ kurs przeliczeniowy dolara przyjęliśmy w bilansie Zł. 5.65, a w roku zeszłym kursem przeliczeniowym było 8.85 Zł., różnica więc wynikła z innego kursu przeliczeniowego wynosi okrągło Zł. 575.000.—. Gdybyśmy tę pozycję tylko uwzględnili do rachunku porównawczego, otrzymalibyśmy sumę przyrostu wkładek prawie równą przyrostowi zeszłorocznemu (Zł. 1.896.000.—). A przecież uwzględnić należy jeszcze i inne momenty hamujące przyrost wkładów. Fakt rozpisania subskrypcji Pożyczki Narodowej, podziałał bezwątpienia deflacyjnie i ograniczył możliwości szerokim sferom oszczędzania dwoma torami. Cały szereg osób subskrybując Pożyczkę Narodową na raty, i oszczędzając tą drogą pewne nadwyżki, tem samem już nie mógł składać swoich oszczędności w Kasie. Wreszcie trzeba zauważyć, że wobec dotychczasowego dwuwalutowego typu naszych oszczędności (w złotych i w dolarach) i pewnych przyzwyczajeń publiczności w tym kierunku, przez zachwianie się dolara nastąpiło silne wycofywanie wkładów dolarowych, względnie zamiana ich na wkłady złotowe, lecz po mniejszym kursie. Miało to swój wpływ na zmniejszenie przyrostu oszczędności. Gdy dodamy nakoniec, że od 15 grudnia u. r. zaprzestaliśmy wogóle przyjmować wkłady dolarowe, to możemy bezwzględnie powiedzieć, że **tempo kapitalizacji w naszej Instytucji nie nie zwolniało w roku 1933, utrzymując się na poziomie lat poprzednich.**

Potwierdza ten fakt ilość nowych książeczek oszczędnościowych, których nowych w roku 1933 otworzono 4.312, zrealizowano 3.276, a ponieważ było 27.312, przyrost więc w roku sprawozdawczym oszczędzających w naszej Instytucji wynosi 1.036. Stan obecny 28.348. Wzrośliśmy więc w kwocie ogólnej wkładów, mimo że wkłady dolarowe spadły z przyczyn wyżej przytoczonych z kwoty 337.877.24 dol. na podawane już wyżej dol. 179.586.40 czyli o dol. 158.290.84, prawie więc o 50%. Podczas gdy same wkłady złotowe wzrosły z 17.720.206.51 Zł. na 20.851.178.24 Zł., a więc o przeszło trzy miljony złotych, pokrywając nietylko ubytek wkładów dolarowych, ale tworząc jeszcze nadwyżkę ogólną, o której była już mowa. Stosunek wkładów dolarowych do złotowych wyraża się u nas raptem cyfrą niecałych 5% i jest na drodze do zupełnej likwidacji, nowych bowiem wkładów dolarowych nie przyjmujemy, a dawne ulegają albo przemianie na złote, albo są wycofywane zależnie od dyspozycji klienteli.

W stopie procentowej, jaką płacimy od wkładów, zaszły zmiany dopiero przy końcu roku sprawozdawczego. Mianowicie Ministerstwo Skarbu na podstawie ustawy z dnia 29. III. 1933 wydało rozporządzenie z 30/XI. 1933 D. U. 94, zniżające płaconą stopę procentową od wkładów K. K. O., wobec czego z dniem 15/XII. u. r. nowe wkłady przyjmowaliśmy według nowych norm obniżonej stawki procentowej. Jedynie w dolarowych wkładach w ciągu roku obniżaliśmy stawki stopy procentowej. Z dniem zaś 1 stycznia b. r. już od wszystkich wkładów, tak zresztą jak i we wszystkich innych Instytucjach finansowych, stopa procentowa została obniżona i wynosi dla wkładów w złotych od 5—5½% zależnie od terminu wypowiedzenia, wkładów w złotych w złocie płacimy 4% przy 3 miesięcznym wiązaniu kapitału, 4¼% przy 6-miesięcznym, a 5% przy rocznym wiązaniu kapitałowem. Od dolarów płacimy jeszcze maksymalnie do 3% przy 3-miesięcznem wiązaniu, przy krótszem wiązaniu mniej, z tem, że wkłady a vista dolarowe są bezprocentowo przyjmowane. W niedługim czasie prawdopodobnie obniżymy w dalszym ciągu stawkę od dolarów, aby i tą drogą wpływać na przyspieszenie procesu likwidacji oszczędności dolarowych.



Ruch w dziale wkładów i zwrotów był następujący. Złożono wkładów w roku 1933 Zł. 17.812.754.72 oraz dol. 123.576.40, zwrócono wkładów Zł. 14.681.782.99 i dolarów 281.867.24. Przeciętnie więc dziennie wpływało wkładów Zł. 62.000.— (rok poprzedni 60.000.—), zwrotów przeciętna dzienna Zł. 54.000.— (w zeszłym roku ta sama). Współczynnik więc ruchliwości zwrotów, którego mierzymy procentem, jaki wynosi przeciętny dzienny zwrot ogólnej kwoty wkładów wynosi 0.24%. W porównaniu z rokiem zeszłym widzimy podniesienie się wpływu wkładów oszczędnościowych w przeciętnej, co potwierdza rozwój Instytucji i coraz szerszy zasięg wpływów, przy jednoczesnym spadku ruchliwości zwrotów, co jest objawem bardzo korzystnym. Dziennie otwiera się przeciętnie nowych książeczek 14, realizuje się dziennie w przecięciu 11. Stron przy wkładach załatwiono 24.790, przy zwrotach 25.743.

Reasumując więc uwagi na temat tego działu, stwierdzić należy normalny przyrost wkładów utrzymujący się na poziomie lat ostatnich, wybitne przesunięcie się wkładów z dolarowych na złotowe z tendencją do likwidacji wkładów dolarowych, normalny i stały przyrost kont oszczędnościowych.

Rachunki czekowe.

Suma bilansowa rachunków czekowych wynosi Zł. 466.385.43, trzykrotnie więc pozycja wzrosła w porównaniu z analogiczną pozycją bilansu poprzedniego. Ilość rachunków czekowych wynosi 84, przybyło w ciągu roku nowych kont 37. Obrót wynosił w przychodzie Zł. 2,432.664.85, w rozchodzie Zł 2,125.673.27, rozwija się więc dział ten dobrze. Oprocentowanie rachunków czekowych wynosiło 5% p. a. przez cały rok, dopiero z dniem 1 stycznia b. r. obniżyliśmy na 4%, aby zharmonizować ze stopą procentową wkładów oszczędnościowych.

Weksle.

Stan portfelu wekslowego wynosił Zł. 6.891.351.—, w czem weksli dolarowych jedynie na dol. 6.645.—, co czyni w przeliczeniu po kursie Zł. 5.65 Zł. 37.544.25. Zwiększył się więc portfel wekslowy o Zł. 636.332.— w porównaniu z poprzednim bilansem, procentowo wzrósł portfel o przeszło 10% stanu z roku 1932 i wynosi tak samo prawie jak w roku zeszłym 32% stanu wkładów. Sztuk weksli zeskontowanych mieliśmy 6.723, ponieważ w roku zeszłym mieliśmy 6.498 przeto powiększył się stan o 225 sztuk weksli. Jak wynika z powyższego prawie zupełnie zlikwidowaliśmy weksle dolarowe. Przeciętna jednej pożyczki wekslowej wynosi Zł. 1.025.— (w r. z. 962.—), powiększenie przeciętnej należy tłomaczyć najsilniejszym przybytkiem weksli z zabezpieczeniem hipotecznem, które są przeważnie pożyczkami większemi. Udział w kredycie wekslowym biorą poszczególne gałęzie życia gospodarczego w stosunku następującym:

Włościanie 4.465 sztuk weksli Złotych 1.176.095.— przeciętna pożyczka zł. 264.— 17% portfelu wekslowego:

Większa własność rolna 356 sztuk weksli Zł. 872.703.—, przeciętna pożyczka Zł. 2.451.—, 12% portfelu wekslowego;

Przemysł, Handel, Rękodzieło 323 sztuk weksli Zł. 707.573.—, przeciętna pożyczka Zł. 2.190.—, 10% portfelu wekslowego:

Inteligencja i różni 763 sztuk weksli Zł. 565.151.—, przeciętna pożyczka Zł. 740.—, 8% portfelu wekslowego:

Instytucje, gminy i t. p. 123 sztuk weksli Zł. 432.205.—, przeciętna pożyczka 3.513.— 6% portfelu wekslowego;

Właściciele realności 216 sztuk weksli Zł. 377.645.—, przeciętna pożyczka Zł. 1.748.—, 6% portfelu wekslowego ;

Weksle z zabezpieczeniem hipotecznem 477 sztuk weksli Zł. 2.759.979.—, przeciętna pożyczka Zł. 5.786.—, 40% portfelu wekslowego.

Następujące przesunięcia zasługują na podkreślenie w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego. Będę brał pod uwagę jedynie stan procentowy ogólnego portfelu, ponieważ bowiem portfel wekslowy wzrósł, kwoty przyrostu nie dawałyby wiernego obrazu.

Otóż wybitnie zwiększyły się weksle z zabezpieczeniem hipotecznem tak zwane kredyty wekslowe kaucyjne, w zeszłym bowiem roku było 28%, obecnie 40% całego portfelu wekslowego. Wzrósł również stan weksli inteligencji i różnych, są to przeważnie weksle pracowników umysłowych — z 6.3% na 8.2% całego portfelu wekslowego. Spadł natomiast stan weksli włościańskich z 21.58% na 17.07%, większej własności rolnej z 18.4% na 12.6%, przemysł, handel, rękodzieło z 12.3% na 10.2%. Inne pozycje bez zmian. Jest to wynik naszej polityki kredytowej zmierzającej do zwiększenia pewności udzielonych kredytów, wieś zaś sama się niebardzo kwapi obecnie do zaciągania kredytów, mówiąc o tych co ma-

ją zdolności kredytowe. Raczej więc można mówić o tendecji oddłużeniowej wsi, która mimo, że utrudniona jest dalszą złą konjunkturą produkcji rolnej, tem niemniej jednak postępuje. W cyfrach przedstawia się to następująco: włościańskich weksli stan zmniejszył się o Zł. 173.929.—, większej własności rolnej o Zł. 278.012.—. Trzeba więc jednak stwierdzić wyraźny acz powolny proces oddłużeniowy wsi, który w działalności naszej Instytucji znalazł swój wyraz. Ogólny obrót w dziale wekslowym wynosił w sumie eskontu weksli Zł. 34,585.633.53 i dol. 279.289.—, sztuk 34.108, w sumie spłat weksli Zł. 27.731.827.78 i dol. 72.644.—, sztuk 27.385. Przeszło więc przez likwidaturę i kasę łącznie 61.493 sztuk weksli w ciągu roku 1933, a że w roku 1932 przeszło 55.480 sztuk, więc i tu ruch uległ wzmożeniu. Ma się rozumieć z małemi wyjątkami, wszystkie pożyczki wekslowe mają charakter weksli finansowych prolongowanych przy pewnych upłatach kapitałowych. Przeciętna upłat kapitałowych z całego roku wynosi 7.02%, utrzymując się prawie na poziomie roku poprzedniego. Przez cały rok wpłynęło spłat kapitałowych z weksli Zł. 1.817.528.—. Wydaliśmy zaś nowych pożyczek wekslowych na Zł. 2.583.026.—, 1266 klientom, oraz na początku r. 1933, gdyśmy jeszcze operowali kredytami dolarowemi dol. 15.420.— 21 klientom. Akcja kredytowa więc naszej Instytucji, jak wynika z powyższych cyfr, była w ciągu roku 1933 dosyć silna. Podając szczegółowo, wypłaciliśmy w ciągu roku sprawozdawczego kredytów kaucyjnych Zł. 1.289.115.—, sztuk pożyczek 154.

Inteligencja, różni Zł. 564.358.—, sztuk pożyczek 366;

Włościanom Zł. 184.314.—, sztuk pożyczek 545;

Przemysł, Handel, Rękodzieło Złotych 149.137.—, sztuk pożyczek 87;

Gminy i Instytucje Zł. 145.255.—, sztuk pożyczek 10;

Właściciele realności Zł. 132.200.—, sztuk pożyczek 63;

Większa własność roln. Zł. 127.347.—, sztuk pożyczek 41;

Stwierdzić należy naogół dalszy brak dobrego materjału wekslowego, dużo przeto podań załatwionych musi być negatywnie.

Stan weksli zaprotestowanych w dniu zamknięcia bilansu wynosił Zł. 28.697.—, sztuk 41, weksli zaskarżonych 226 sztuk na Zł. 328.536.50.—. Łącznie Zł. 357.233.50 stanowi to niepełne 5% całego portfelu wekslowego, przyczem protestowane weksle wynoszą 0.35%, a zaskarżone 4.5% całego portfelu wekslowego.

Nastąpiła więc poprawa w tym kierunku tak w cyfrach bezwzględnych jak i w stosunku procentowym. W roku zeszłym mieliśmy bowiem okrągło 480.000— Zł. weksli zaprotestowanych i zaskarżonych, czyli o Zł. 123.000.— więcej, w szczególności spadły weksle zaprotestowane o Zł. 29.000.—, zaskarżone o Zł. 94.000.— okrągło. Procentowo spadliśmy w wekslach zaprotestowanych z 1% na 0.35%, w zaskarżonych z 6% na 4.5%. W porównaniu z rokiem 1932, w którym nastąpił główny narost weksli tej kategorji, należy skonstantować wybitną poprawę. Nietylko bowiem rok 1933 nie przyniósł narostu, ale przeciwnie sporą część zaległości lat dawnych dało się załatwić. Ilustruje ten fakt następująca statystyka: weksli zaskarżonych mamy z terminem płatności:

w ciągu roku	1930	sztuk 7	na Zł.	7.330.—
„ „	1931	„ 56	„ „	71.828.—
			i dol.	1.050.—
„ „	1932	„ 119	„ „	178.431.—
			i dol.	2.600.—
„ „	1933	„ 44	„ „	50.325.—

a więc rok 1933 okazuje się nawet lepszym od roku 1931 pod względem narostu skarg. Nie można się tu oprzeć pewnym optymistycznym wnioskom, którym daliśmy wyraz na początku sprawozdania. Zarysował się bezsprzecznie pewien wyraźny podział między warsztatami pracy i produkcji żywotnemi, a takiemi, które nie wytrzymały ciśnienia kryzysowego. Rok 1932 wydaje się być istotnie tym rokiem przełomowym. W statystyce szczegółowej występuje dalej głębszy kryzys wsi, mianowicie zaskarżonych weksli było:

Większej własności roln. Zł. 148.085.—, 45% weksli zaskarżonych, 14% kredytów tej kategorji;

Włościan Zł. 72.609.—, 22% weksli zaskarżonych, 5% kredytów tej kategorji;

Kredytów kaucyjnych Zł. 55.215.—, 16% weksli zaskarżonych, 1% kredytów tej kategorji;

Instytucji, gmin i t. p. Zł. 25.250.—, 7% weksli zaskarżonych, 5% kredytów tej kategorji;

Inteligencji i różnych Zł. 13.380.—: 4% weksli zaskarżonych, 2% kredytów tej kategorji;

Przemysłu i Handlu Zł. 7.547.50, 2% weksli zaskarżonych, 1% kredytów tej kategorji;

Właścicieli realności Zł. 6.450.—, 1% weksli zaskarżonych, 1% kredytów tej kategorji.

W roku ubiegłym korzystając z ustawowych możliwości, w szczególności z powstałego Banku Akceptacyjnego, rozpoczęliśmy przygotowywać szereg układów konwersyjnych, przez ten bank mających być przeprowadzonymi. Jesteśmy pod tym względem w trakcie prac, w sprawozdaniu bilansowym gotowego jeszcze nie podać nie możemy. W pewnej mierze i ta możliwość nas nieco odciąży w pozycji weksli zaprotestowanych i zaskarżonych, ułatwia to bowiem wyjście ze skargi klijentom w niektórych wypadkach. Ważnym wreszcie faktem w dziedzinie kredytów wekslowych i kosztów tego kredytu jest obniżenie przez naszą Instytucję stawek procentowych z dniem 15 grudnia 1933. Pobieramy obecnie od weksli niezabezpieczonych hipotecznie 8 i ½ % p. a. od weksli zabezpieczonych hipotecznie 8% p. a. Pewnie, że nie są to stawki przystosowane do okresu kryzysowego szczególnie, ale postęp jest, ulga dla życia gospodarczego niewątpliwa, specjalnie w warunkach jednak anemicznego rynku kapitałowego w Polsce.

Pożyczki hipoteczne.

Stan pożyczek hipotecznych wynosił Zł. 11.031.809.97 i dol. 51.063.19, co w przeliczeniu na Złote czyni Zł. 288.507.02. Łącznie suma pożyczek hipotecznych wynosi zatem Zł. 11.320.316.99. Podwyższył się stan, porównując z rokiem poprzednim, o Zł. 611.775.87. Podwyższenie to nastąpiło tak, z powodu wydawania w ciągu roku nowych pożyczek, jak również i to głównie z powodu akcji konwersyjnej. Konwertując i rozterminowywując na dłuższy okres umorzenia pożyczki hipoteczne, zaległe odsetki wliczamy do sumy kapitału dłużnego, w ten sposób kapitał dłużny automatycznie rośnie. Skonwertowaliśmy w roku 1933 ponad 350 sztuk pożyczek, rozkładając okres umorzenia głównie w pożyczkach wiejskich włościańskich do lat 40. Suma pożyczek hipotecznych wynosi 51% stanu wkładek, dążenie nasze więc do obniżenia proporcjonalnego kredytów dłużej wiązanych pomału osiągamy stosunek bowiem z roku poprzedniego poprawił się o 1%. Sztuk pożyczek hipotecznych przybyło nam 69, mamy ich więc obecnie sztuk 3.103, z czego:

7 sztuk na dobra tabularne z kwotą Zł. 86.650.—, co stanowi 0.8% ogólnej sumy pożyczek hipotecznych;

2.724 sztuk na realnościach wiejskich (włość.) z kwotą Zł. 5.738.384.79, co stanowi 51% ogólnej sumy pożyczek hipotecznych.

372 sztuk na realnościach miejskich z kwotą Zł. 5.495.282.20, co stanowi 48% ogólnej sumy pożyczek hipotecznych.

Podkreślić należy wybitny spadek pożyczek hipotecznych dolarowych, które z zeszłorocznych dolarów 213.139.25 spadły na obecne dol. 51.063.19. Z chwilą bowiem spadku dolara przystąpiliśmy do likwidowania pożyczek długoterminowych w tej walucie, konwertując je na złotowe po kursie dnia plus pewna prowizja walutowa, manipulacyjna dla Kasy, dając jednocześnie sposobność dłużnikom do zmniejszenia ich pierwotnego obciążenia. Reszta pozostałych pożyczek dolarowych będzie dalej likwidowana.

Nie mogąc zaobserwować wyraźniejszej poprawy w płatnościach pożyczek hipotecznych w ciągu roku 1933 nie możemy jednak zanotować pogorszenia. Jest o tyle lekka poprawa, że ilość zalegających stosunkowo się zmniejszyła. Sądzę, że najlepszym zadatkiem dla ewentualnej poprawy będzie obniżenie stopy procentowej od pożyczek hipotecznych, która obecnie wynosi u nas 7.5% p. a., jest to poważna zniżka jeżeli zważymy, że na początku roku 1933 pobieraliśmy 9 i ½ % p. a.

Pożyczki na skrypta.

Suma bilansowa pożyczek na skrypta wynosi Zł. 637.782.—. Prawie o Zł. 33.000.— nastąpiło obniżenie skutkiem normalnych upłat kapitałowych w ciągu roku 1933 dokonanych, a nowych pożyczek na skrypta nie udzielaliśmy. Są to przeważnie pożyczki gminne.

Lokacje kapitałów.

Wynosiły w złotych i dolarach łącznie Zł. 2.511.484.97. Gdy doliczymy kasę, która w dniu zamknięcia bilansu wynosiła Zł. 376.987.—, oraz niewyzyskany w Banku Polskim (jako rezerwa) lombard papierów wartościowych i niewyzyskany reeskont wekslowy, otrzymamy 24% ogólnej sumy wkładów, tak zwanej płynności.

Papiery wartościowe.

Figurują w bilansie z kwotą Złotych 1.999.856.27. Zwiększyła się więc pozycja znacznie w porównaniu z rokiem 1932, bo o Zł. 440.000.—. Zwiększenie to wynikło ze zwyżki kursów po jakich były notowane papiery wartościowe przez nas posiadane. W szczególności zwyżkowały w ciągu roku Pożyczka konwersyjna, której mamy nominalnie za przeszło 3.400.000 Zł.

Obrót kasowy w roku 1933 po obydwu stronach wynosił Zł. 128.390.123.65, podczas gdy w roku zeszłym okrągło 117 miljonów, wzrósł więc obrót o 11 miljonów.

Koszta administracyjne (osobowe i rzeczowe) per netto wyniosły w roku sprawozdawczym Zł. 227.975.01. Stwierdzić więc należy **spadek procentowy kosztów** administracyjnych, utrzymujących się na nader oszczędnym poziomie. W tym stanie rzeczy, pozostawiając bez specjalnego omówienia inne drobne pozycje bilansu, osiągnęliśmy zysk Zł. 249.800.28.

W majątku Kasy nastąpiły niżej podane zmiany względnie przesunięcia. Fundusz zasobowy zwiększył się o 131 tysięcy okrągło i wynosi Zł. 1.490.627.93: przez dopisanie połowy czystego zysku roku 1932, skapitalizowanych nadwyżek dochodu realności, skapitalizowanych odsetek rachunku bieżącego i przyrost na kursach papierów wartościowych Funduszu zasobowego. Przesunięcia nastąpiły z rachunku bieżącego na korzyść pozycji wartość realności, a to z powodu kupna realności przy ul. św. Marka 8 dla tego funduszu, oraz przesunięcie z rachunku bieżącego na korzyść papierów wartościowych F. Z. przez subskrypcję Pożyczki Narodowej na kwotę Zł. 300.000.— również na rachunek tegoż funduszu.

Fundusz wyrównawczy. Wzrósł ze Zł. 30.346.77 na Zł. 477.861.77, a to na skutek zwyżki kursu papierów wartościowych, o czem już była mowa.

Fundusz na straty wekslowe. Wzrósł jedynie o skapitalizowane odsetki i wynosi Zł. 75.566.24.

Fundusz emerytalny. Wzrósł ze Zł. 1.665.644.06 na Zł. 1.697.894.80, również na skutek skapitalizowanych odsetek, po pokryciu zobowiązań emerytalnych. Nastąpiło dalsze przesunięcie z rachunku bieżącego na wartość realności, budowa bowiem realności przy Placu Szczepańskim postępuje ciągle naprzód.

Reasumując stwierdzić się musi korzystny rozwój wszystkich bez wyjątku agend naszej pracy w roku 1933. Mimo bardzo trudnych gospodarczo czasów, Instytucja nasza posunęła się w rozwoju wyraźnie i trwale naprzód.

* * *

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania Rada Kasy na wniosek X. prałata Mazanka, sprawozdawcy komisji kontrolującej uchwaliła jednogłośnie udzielić absolutorjum Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1933, wyrażając jednocześnie uznanie Dyrekcji za przewidującą gospodarkę i wytężoną pracę w kierunku dalszego rozwoju Instytucji.

Z czystego zysku uchwaliła Rada Kasy przydzielić zgodnie z obowiązującymi statutami do Funduszu zasobowego Zł. 125.800.28, do Funduszu na straty wekslowe Zł. 30.000. Na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie Zł. 20.000. Komitetowi Pow. Funduszu Pracy na walkę ze skutkami bezrobocia 21.000 Zł. Na powszechnie użyteczne i humanitarne cele 53.000 Zł.

Po uchwaleniu preliminarza kosztów administracyjnych na rok 1934, oraz szeregu wniosków Dyrekcji i wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący Dr. Władysław Wnęk zamknął posiedzenie.

Z krwawych dni w Wiedniu.



Powyższa ilustracja to zwykły obrazek uliczny z ostatnich dni w Wiedniu: barykady, zapory kolczaste i karabiny maszynowe.

Jak powstaje największa bibljoteka świata.

Jednym z największych wydawców na świecie jest Liga Narodów, pod egidą której wyszło w ciągu czternastu lat moc broszur, książek, publikacyj. **W r. 1931 np. wydawnictwa Ligi obejmowały półtora miljona egzemplarzy, w r. 1932 cyfra ta podwoiła się i sięgnęła okrągłych trzech miljonów.** Koszt tych wydawnictw wyniósł ogółem 1.6 miljona franków szwajcarskich. W liczbie tych wydawnictw znajdują się druki perjodyczne i publikacje Rady Ligi, samej Ligi, jej komisyj i konferencyj specjalnych: pozatem stale wydają rozmaite prace wydziały Międzynarodowego Biura Pracy: dla walki z handlem opjum i narkotykami, dla walki z handlem żywym towarem, polityki gospodarczej, higjeny, mandatów kolonjalnych, współpracy intelektualnej etc. Taką jest działalność Ligi Narodów jako wydawcy.

Liga Narodów organizuje pozatem i niezależnie od tego wielką międzynarodową bibljotekę. Dla pomieszczenia tego księgozbioru buduje się **nowy gmach z funduszu 2 miljonów dolarów, ofiarowanego przez J. D. Rockefellera.** Gmach znajduje się na ukończeniu i będzie oddany do użytku publicznego pod koniec roku 1935. O rozmiarach nowej bibljoteki daje pojęcie jej pojemność wynosząca 60.000 metr. kub. W gmachu bibljoteki znajduje się wielka sala ogólna oraz szereg sal do pracy dla specjalistów, interesujących się wyłącznie tą lub ową dziedziną nauki: pozatem specjalna sala perjodyków wszystkich krajów świata oraz osobne, niewielkie gabinety, przeznaczone dla uczonych, chcących tu na miejscu opracować i przestudjować pewne kwestje.

Życie gospodarcze.

Budżet Poznania zamknięto cyfrą 29 miljonow złotych

Rada m. Poznania uchwaliła ónegdaj budżet miejski na rok 1934/35, zamykający się w dochodach sumą **29,487.746.51 zł.** (budżet zwyczajny 19 milj. 133 tys. zł., nadzwyczajny 10 milj. 353 tys. zł.). Budżet ten jest zrównoważony. **Przedsiębiorstwa miejskie** posiadają budżet w wysokości **19.752 tys. zł.**

Największą pozycją w wydatkach jest **obsługa długów wynosząca 7 milj. 315 tys. zł.**, czyli prawie trzecia część wydatków budżetowych. Odpowiadająca jednak tej sumie kwota długu miejskiego w wysokości 65 milj. zł. zużyta została na wydatki inwestycyjne i przedsiębiorstw miejskich, których dochody (6 milj. zł.) prawie pokrywają koszta rat i odsetek! Zarząd miasta nie poszedł na koncepcje jednostronnego obniżenia oprocentowaia, przedłużenia terminu spłaty o lat 55 lub całkowitego zawieszenia spłaty na lat 5, a to, by nie podrywać kredytu jaki miasto posiada. Na **opiekę społeczną przewidziano 13% budżetu** (2.5 milj. zł., wydatki **na operę** podniesiono do 120 tys. zł. **Budżet uchwalono bez zmian**, radni sanacyjni **wstrzymali się od głosowania.**

Zgłaszanie pretensji do skarbu przez urzędników

Organizacje urzędnicze zwracają uwagę funkcjonarjuszy państwowych na zmiany, jakie zaszły w sprawie **zgłaszania pretensyj pieniężnych wobec skarbu państwa.** Wedle nowej ustawy urzędnicy muszą zgłaszać swoje należności **w ciągu trzech lat od ich powstania,** w przeciwnym bowiem razie należności ulegają przedawnieniu. Dotyczy to niewyszczonych dodatków rodzinnych za okres do 1 lutego b. r., niezapłaconych dodatków mieszkaniowych, za wyższe studja i t. d..

Kiedy subskrybenci Pożyczki Narodowej otrzymają obligacje?

Komisarz Generalny Pożyczki narodowej podał do wiadomości subskrybentów wpłacających należność za obligacje w 6-ciu ratach, a zalegających z płatnością poprzednich rat, że **kto do dnia 5 marca b. r. t. j. do końcowego terminu płatności szóstej raty** pożyczki uiści ratę bieżącą i wszystkie raty zaległe, temu przysługiwać będą **prawa subskrybenta wpłacającego raty w terminie,** — W związku z tem, począwszy **od 1 lipca b. r. otrzyma on obligacje Pożyczki Nar.** i będzie mógł zrealizować **pierwszy kupon** za okres 1. I. — 30. VI. b. r. Korzystać z tego mogą również subskrybenci, którzy dotychczas płacili należność za obligacje **w skali 11 rat, lecz 5 marca** b. r. wpłacą całkowitą należność, żadne spóźnienia w terminie wpłaty ostatniej raty Pożyczki Narodowej uwzględnione nie będą i kto choćby najmniejszą kwotę pozostanie winien po dniu 1 marca, traktowany będzie jako subskrybent wpłacający należność za obligacje **w 11 ratach,** a temsamem **po wpłaceniu całkowitej należności otrzyma obligacje w terminie wrześniowym,** bez pierwszego kuponu za okres 1. I. do 30. VI. b. r.

Radjo.

Programy stacyj radjowych

Kraków (304.3) G.: 9.00 Audycja poranna z Warszawy; 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.57 Sygnał czasu, hejnał, program na dzień bieżący; 12.15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz.; 14.00 Pogadanka dla rolników; 14.20 Przegląd rynków produktów rolnych; 14.35 Płyty; 15.00 „O higjenie pracy umysłowej"; 15.20 Transmisje z Warszawy; 16.30 Płyty; 16.45 Transmisje z Warszawy; 17.15 Transmisja z Wilna; 18.00 Słuchowisko „Stefek", w wykonaniu artystów teatru im. J. Słowackiego; 18.40 Płyty; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 „Niedorzeczne opowiadanie"; 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży; 19.45 Wiadomości bieżące; 19.50 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Transmisje z Warszawy.

Lwów. (377.4) G.. 15.00 „O roślinach leczniczych"; 19.00 „Aktualne zarządzenia władz sanitarnych M. Lwowa dla ochrony ludności przed chorobami zakaźnemi"; 21.20 „Na wesołej lwowskiej fali".

Warszawa. (1415) G.: 9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 9.05 Gimnastyka; 9.20 Płyty; 9.35 Dziennik poranny; 9.40 Płyty; 10.00 Chwil. gospodarstwa domowego; 10.05 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Wiadomości meteorologiczne; 12.15 Poranek muzyczny z Filh.; w przerwie II-gi odczyt z cyklu „2000 lat muzyki"; 14.00 „Działacz społeczny na wsi"; 14.20 „Przegląd rynków produktów rolnych"; 14.30 Płyty; 15.00 „Zbyt inwentarza rzeźnego w świetle nowej ustawy"; 15.20 Koncert; 16.00 Słuchowisko „Kiedy Zygmunt zabrzmiał z wieży"; 16.30 Płyty; 16.45 „Dobry Farosz" (Kwadrans literacki). 17.00 Pogadanka „Całoroczny plan pracy gospodyni wiejskiej 17.15 „Co tańczy i śpiewa wieś podwileńska" (trasm. z Wilna); 18.00 Słuchowisko z Krakowa; 18.40 Płyty; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 Rozmaitości. 19.30 „Co się dzieje na świecie": 19.45 Przegląd teatralny; 19.50 „Myśli wybrane"; 19.52 Płyty; 20.15 Dziennik wieczorny; 20.25 Transmisja z Krynicy zawodów hockejowych „Polska — Niemcy; 21.05 „Tylko dla brydżystów": 21.40 „Na wesołej lwowskiej fali": 22.20 Koncert; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.05 Dalszy ciąg koncertu.

Katowice. (395.8) G.: 15.00 Feljeton z cyklu „Co słychać na Śląsku"; 16.00 Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach; 18.40 „Bery i bojki śląskie".

Kredyty i parcele na budowę małych domów.

Państwowy fundusz budowlany będzie dysponował na rok 1934 na kredyty budowlane kwotę 30 milj. zł., z czego 18 milj. zł. przeznaczono na finansowanie drobnego budownictwa mieszkaniowego, 8 milj. zł. na przebudowę dużych mieszkań na małe, remont domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i wykończenie domów blokowych oraz **4 milj. zł. na akcję terenową.** Przy podziale kontyngentów kredytowych na drobne budownictwo uwzględniono 171 miast.

W roku bieżącym **uprzywilejowano**

BUDOWNICTWO ZBIOROWE MAŁYCH DOMÓW,

gdyż zapewnia ono **racjonalną zabudowę osiedli** tak co do wyglądu zewnętrznego budynków, jak i możliwości zaopatrzenia zabudowanych terenów w najkonieczniejsze **inwestycje sanitarne, komunikacyjne i kulturalne.** Uprzywilejowanie to znalazło wyraz w lepszem dotowaniu na ten cel kredytów: przy budownictwie zbiorowem maksymalny kredyt wynosić może **6 tys. zł.** na jeden budynek, względnie **9 tys. zł.** na budynek, zawierający conajmniej **trzy** samodzielne mieszkania, podczas **gdy przy budownictwie indywidualnem wynosić on może 4—5 tys. na jeden budynek,** względnie 6—7.5 tys. zł. na większe budynki.

Przy finansowaniu **przebudowy mieszkań,** kredyt nie będzie mógł przekraczać **50% kosztów przebudowy i 4 tys. zł. na mieszkanie,** powstałe z przebudowy; przy remoncie domów o przeważającej liczbie małych mieszkań kredyt **nie przekroczy 50% kosztów remontu,** a przy wykończeniu budowy domów blokowych — **nie więcej niż 25% całkowitych kosztów budowy.**

PROGRAM AKCJI PARCELACYJNEJ

Banku Gosp. Kraj. obejmuje w r. b. 12 miast, wśród nich i Kraków. W miastach tych **przygotuje się pod zabudowę ponad 2 tys. działek z terenów państwowych.** Dla ich nabywców zarezerwowano kredyty budowlane z tegorocznego kontyngentu Państwowego Funduszu Budowlanego Na sfinansowanie kosztów urządzenia tych terenów przewiduje się pożyczki dla odnośnych gmin miejskich, które łącznie z niezrealizowanemi kredytami w r. ub., w wysokości 2.450.000 zł. **wyniosą 6,450.000 zł.**

W sprawie

BUDOWNICTWA ROBOTNICZEGO,

w najbliższym czasie założona zostanie spółka z ogr. odpow., mająca za zadanie **budowę domów o mieszkaniach pierwszej potrzeby dla robotników i pracowników umysłowych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł.** Spółka ta w r. b. będzie miała do swej dyspozycji **około 5 milj. zł.** z Funduszu Pracy i Fund. Inwestycyjnego.

Na budownictwo mieszkaniowe zostanie więc uruchomione łącznie **około 37.5 milj. złotych.**

Opłaty na Fundusz Pracy od małych lokali handlowych.

Ponieważ ustawa o Funduszu Pracy przewiduje zwolnienie od opłat na rzecz tego funduszu małych lokali mieszkalnych, tj. jedno- i dwuizbowych, powstały na tle nieporozumienia między właścicielami domów a lokatorami wynajmującymi, lokale składające się z 1 względnie 2 ubikacyj na cele handlowe, względnie przemysłowe. Wynajmujący takie lokale odmawiają składania opłat na Fundusz Pracy utrzymując, że ulga dotycząca małych mieszkań odnosi się także do lokali handlowych.

Dla usunięcia tej wątpliwości zwróciliśmy się do Izby Skarbowej w Krakowie, o wyjaśnenie. Oświadczono nam, iż Izba Skarbowa uregulowała tę kwestję okólnikiem L. W. II. 48757 33 z dnia 5 lipca ub. roku w sprawie opłat od czynszów dzierżawnych na rzecz Funduszu Pracy.

Punkt 2-gi tego okólnika brzmi: „Tylko komorne z mieszkań jedno i dwuizbowych tj. składających się z jednego pokoju bądź samej kuchni, z pokoju i kuchni lub dwu pokoi (bez kuchni), opłatom powyższym nie podlega. Zaznacza się, że zwolnienie to dotyczy tylko mieszkań a nie innego rodzaju lokali". Wynajmujący zatem lokale na cele handlowe muszą uiszczać opłaty od czynszu na Fundusz Pracy.

—co—

Co przynosi ustawa o ochronie przyrody.

Liczne państwa posiadają już ustawy o ochronie przyrody. Podstawy tych ustaw nie są jednakowe, lecz dostosowane do warunków i potrzeb każdego kraju. Tak np. Francja, która jedna z pierwszych posiadła ustawę o ochronie przyrody w r. 1906, położyła główny nacisk na **ochronę krajobrazu i pomników przyrody o charakterze estetycznym.** Szwecja znów w ustawie swojej z r. 1909 podkreśla przedewszystkiem **znaczenie zabytków przyrody ze stanowiska naukowego.** Podobnie czyni to Norwegja w swojej ustawie z r. 1910. Ustawa belgijska z r. 1912 **chroni łącznie zabytki przyrody z pomnikami kultury.** Szwajcarja w ustawie również z 1912 roku **chroni przyrodę oraz swojszczyznę.** Japonja w ustawie z r. 1920 chroni **piękno krajobrazu japońskiego, zabytków przyrodniczych i zabytków historycznych.** Rumunja w ustawie z r. 1930 zbliża się bodaj najbardziej do naszej ustawy polskiej.

Jak z powyższych przykładów wynika, ustawodawstwo ochronne w stosunku do piękna i zabytków przyrody ujmowane jest przez różne kraje w sposób rozmaity, jednakże w ostatnich latach zaznacza się wyraźnie **tendencja tworzenia takich ustaw które chronią przyrodę niezależnie od ochrony zabytków sztuki, architektury, zabytków historycznych itp. kulturalnych przedmiotów.** Taką właśnie drogą rozwinęło się ustawodawstwo w Polsce. Zabytki sztuki, architektury i historji chronione są u nas rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928 o opiece nad zabytkami, a wykonywują tę ustawę Urzędy wojewódzkie przez swoich konserwatorów. Krajobraz podlega również w Polsce częściowo ustawowej ochronie na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. W takim stanie rzeczy było **dotkliwą luką ustawodawstwa polskiego nieposiadanie przez nasze Państwo dotychczas osobnej ustawy o ochronie przyrody.** Tę lukę zapełnia projekt ustawy o ochronie przyrody, który rozważają obecnie nasze ciała ustawodawcze. Projekt ten opracowany został pierwotnie jeszcze w roku 1928 przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej, przy udziale przedstawicieli Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Najwięcej pracy twórczej włożył w ten projekt Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Rektor Fryderyk Zoll.** Projekt ten następnie był rozpatrywany na licznych konferencjach międzyministerjalnych i wreszcie po jego uzgodnieniu i przystosowaniu do innych obowiązujących w naszem Państwie ustaw, wniesiony został w dniu 1. I. 1934 r. przez p. wiceministra Sprawiedliwości Stefana Sieczkowskiego na Radę Ministrów, która go jako projekt rządowy uchwaliła. Obecnie wpłynął pod obrady Ciał Ustawodawczych, które to Ciała (Sejm i Senat Rzeczypospolitej) jednomyślnemi uchwałami, powziętemi w r. 1931 wezwały Rząd do przedłożenia im projektu tej ustawy.

Przewodnie myśli projektu tego są następujące. W rozdziale pierwszym określa ustawa przedmioty i treść ochrony, definiuje Parki Narodowe, ustala władze powołane do wykonywania ustawy i ustanawia fundusz ochrony przyrody. Z postanowień tego rozdziału najważniejsze jest to, iż ustawa utrzymuje istniejącą już od roku 1925 **Państwową Radę Ochrony Przyrody jako organ doradczy Ministra WR i OP.,** oraz przewiduje, iż minister ten wykonując ochronę przyrody, może powierzyć te funkcje swemu Delegatowi (prof. Uniw. Jagiell. Władysław Szafer). Szczególnie ważny jest art. 9-ty, w którym jest mowa o Parkach Narodowych. Otóż **Park Narodowy może powołać do życia swą uchwałą Rada Ministrów na terenie conajmniej 300 hektarów.** O ile Park Narodowy powstaje na terenie lasów państwowych, rozporządzenia wykonawcze o jego organizacji wydawane mają być przez Ministra WR. i OP. w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Artykuł 11 mówi o zarządzeniach tymczasowych, tyczący się ochrony zabytków przyrody, które to zarządzenia w wypadkach nagłych mogą być wydawane przez powiatową władzę administracji ogólnej. Do wykonywania ustawy, nad którą zwierzchni nadzór wykonuje Minister WR. i OP., pracować będą jako fachowe władze administracji ogólnej t. zw. **konserwatorowie przyrody,** ustanowieni przez Ministra WR. OP. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Kontakt z czynnikami społecznemi zastrzeżony jest wyraźnie w projekcie ustawy, która przewiduje m. in. możliwość upoważniania organizacyj społecznych do utrzymywania straży ochrony przyrody.

W rozdziale 2-gim projektu **mowa jest o odszkodowaniach, o prawie wykupu przedmiotów zasługujących na ochronę, oraz o możliwości wywłaszczenia przedmiotów w tych wypadkach, kiedy żaden inny sposób ich ochrony nie doprowadził do celu.** Wywłaszczenie, wyjątkowo tylko stosowane, odbywa się na zasadzie ogólnych przepisów o wywłaszczeniu na cele użyteczności publicznej, oczywiście za odszkodowaniem.

W rozdziale 3-cim zawarte są przepisy karne.

W rozdziale 4-tym i końcowym przepisy przejściowe i końcowe, z których najważniejszy jest ten, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, oraz, że równocześnie tracą moc obowiązującą przepisy ustaw szczególnych, lecz tylko te, które są sprzeczne z przepisami ustawy o ochronie przyrody.

Projekt ustawy o ochronie przyrody jest wynikiem żmudnej i długiej pracy uczonych polskich. Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje osoba **Jana Gwalberta Pawlikowskiego,** który w wielu pracach (między innemi: „Prawo ochrony przyrody" i „Loi pour la protection de la nature en Pologne") stworzył należyte podłoże do projektu ustawy.

Zmiany we władzach Banku Polskiego.

Warszawa, 23-go lutego. (Telef. wł.). Wobec ukończenia trzechletniej kadencji ustąpią z Rady Banku Polskiego członkowie następujący: W. Fajans, K. Fudakowski i Włodz. Seydlitz. W kwietniu br. kończy się kadencja prezesa Banku p. Wład. Wróblewskiego. Prezesa Banku Polskiego mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek Rady Ministrów.

MIN. ZAWADZKI PREZESEM BANKU POLSKIEGO?

Warszawa 23 lutego. (Tel. wł). W miejsce p. Wróblewskiego, na stanowisko prezesa Banku Polskiego, wymieniają obecnego ministra skarbu p. Zawadzkiego.

Nawiązanie rokowań handlowych z Francją.

Warszawa, 23-go lutego. (Telef. wł.). W dniu 24 bm. wyjeżdża z Warszawy do Paryża delegacja polska do rokowań handlowych z wiceministrem Doleżalem na czele. Wznowione zostaną rokowania, które przerwano w grudniu ub. r.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH PAKTU Z NIEMCAMI.

Warszawa, 23-go lutego. (Telef. wł.). **Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu polsko-niemieckiego o nieagresji, odbędzie się w sobotę w południe w Min. Spraw Zagranicznych.**

Poseł niemiecki Moltke wydaje z tej okazji w godzinach wieczornych uroczysty obiad.

Listonosze będą uzbrojeni.

Warszawa 23. 2. (Telef. wł.). Zabiegi funkcjonarjuszy pocztowych o zyskanie prawa do **bezpłatnych pozwoleń na noszenie broni**, zakończone zostały pomyślnym **wynikiem**. Bezpłatne zezwolenia na broń będą udzielane **listonoszom pieniężnym, doręczycielom paczek wartościowych i pracownikom kasowym** dla ułatwienia im obrony osobistej.

AKADEMJA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE SZKOŁĄ WYŻSZĄ.

Warszawa 23. 2 (Telef. wł.). W najbliższym czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów o organizacji Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1 marca wszystkie przepisy o szkołach akademickich **będą się** odnosiły do tej Akademji.

Pożary w fabrykach warszawskich.

Warszawa 23. 2. (Telef. wł.). Rano wybuchł **pożar w dwu fabrykach**, mianowicie **w fabryce makaronu Medrzyckiego** przy ul. Wolskiej i **w fabryce cykorji „Muszkat i Torner"**. Pożar **ugaszono**, straty wynoszą 20.000 zł.

TRZY CUKROWNIE POD NADZOREM PRZYMUSOWYM.

Warszawa 23. 2. (Telef. wł.). Trzy warszawskie cukiernie podały się **o nadzór przymusowy**, mianowicie **„Paradis"** na Nowym Świecie, **„Lard Hi"** w Al. Jerozolimskich i **„Rzymska"** przy ul. Marszałkowskiej.

—oo—

Dolar 5.33 — 5.37.

Kraków, 23 luty. **Giełda**: Bank Polski 86; dolar 5.33 do 5.37: Londyn 27 do 27.30: Szwajcarja 171.25 do 171.75: Berlin 210 do 211 zł.

W obrotach prywatnych notowano dolary po 5.33 do 5.37. liry włoskie 46.30 do 46.60. marki niemieckie gotówka 209.50 do 210.50 (na rynku zaznaczył się brak marek efektywnych). dewizy 210.25 do 211 zł. szylingi austr. gotówka 97.50 do 98.50. korony czeskie 20.50 do 21.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. 2. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa**: Belgja 123.81: Holandja 357.30; Londyn 27.07: Nowy Jork 5.33: Praga 21.90: Szwajcarja 171.41: Sztokholm 139.75: Włochy 46.45. Obroty mniej niż średnie. tendencja niejednolita.

Dolar poza giełdą 5.32: rubel złoty 4.70: dolar złoty 9.02: marka niemiecka 209.50.

Papiery procentowe: Pożyczka stabilizacyjna 57.75: inwestycyjna 107.75: premjowa dolarowa 53.75: knowersyjna 57.75; dolarowa 68.25: kolejowa konwersyjna 5.55: 8 proc. listy zastawne i obligacje BGK 94; 7 proc. listy zastawne i obligacje BGK 83.25: 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94: 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83.25: 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 42.

Akcje: Bank Polski 86.50: Cukier 16.75: Modrzejów 3.75; tendencja niejednolita dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj.

Warszawa 23. 2. (Telef. wł.). **W Otwocku wpadł pod pociąg 51-letni Jan Konik i poniósł śmierć.**

Uroczysta koronacja nowego króla Belgów

Bruksela. (PAT.). W piątek Bruksela obudzona została **hukiem armat**. Była to zapowiedź **uroczystości koronacyjnych nowego króla Belgów, Leopolda III.** Ludność ponownie tłumnie wyległa na ulice. Wzdłuż głównych arteryj miasta ustawiły się **oddziały wojskowe**.

O godz. 9.15 przed bramą Pałacu Królewskiego ukazał się **na koniu król**. Ubrany był **w mundur generalski, który nosi od zeszłego poniedziałku**, gdyż po śmierci ojca otrzymał **tytuł naczelnego wodza armji belgijskiej**. Mło dy król skierował się **na plac przed pałacem**, gdzie zgromadzeni już byli wszyscy **generałowie** belgijscy **również na koniach**. Tam też znajdował się **burmistrz Brukseli Max**, popularny bohater Wielkiej Wojny. Burmistrz **złożył królowi wyrazy hołdu**, co baterja armat, ustawiona przed zamkiem, powitała **101 strzałami**. W ca lem mieście **uderzono we dzwony**.

Król Leopold III. na czele orszaku **ruszył** w **kierunku Brukseli dla nawiązania pierwszego kontaktu z ludnością**. Przez cały czas rozlegały się po drodze okrzyki **„niech żyje król!"** O godz. 11 **parlament, gdzie król miał złożyć przysięgę na konstytucję**, był już **przepełniony** publicznością. W sali obrad parlamentu ustawiony był tron. obok zaś wielka estrada, na której zasiadła królowa oraz **następcy tronu obcych państw**, przebywający w Brukseli na uroczystościach pogrzebowych. Naprzód przybyła nowa królowa Astrid z dwojgiem dzieci, za nią zaś poprzedzony przez delegację parlamentu postępował **król Leopold III**. Publiczność zgotowała mu żywiołową owację.

Po złożeniu przysięgi koronacyjnej, król wygłosił **mowę tronową** naprzód po francusku, a później po flamandzku. Publiczność co chwilę przerywała mu żywiołowemi oklaskami. Po zakończeniu mowy **deputowani wszystkich ugrupowań zgotowali królowi długotrwałą owację**. Na **posiedzenie nie przybyli jedynie separatyści flamandzcy, natomiast obecni byli dwaj deputowani komunistyczni**.

W mowie tronowej król oświadczył, że zda je sobie doskonale sprawę z powagi i odpowiedzialności obowiązków, jakie przyjmuje na siebie i które według słów konstytucji oparte są **na pełnym zaufaniu między królem i narodem**. W tym celu król będzie się kierował przykładami, jakie dali mu trzej jego poprzednicy. Następnie król podziękował narodowi za okazaną sympatję w czasie uroczystości pogrzebowych jego ojca, wyrażając zarazem wdzięczność reprezentantom państw obcych, którzy wzięli udział w pogrzebie. Zwracając się następnie do armji, król zapewnił, że znajdzie ona w nim kontynuatora prac króla Alberta I. Omawiając sytuację wewnętrzną kraju, król zatrzymał się dłużej **nad zagadnieniami kolonjalnemi**, poczem przechodząc do stosunków z zagranicą, zaznaczył, że Belgja będzie pracowała nad zapewnieniem pokoju.

Parlament francuski przyjął budżet
i pełnomocnictwa dla rządu.

Paryż. (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby Deputowanych toczyła się **w dalszym ciągu debata finansowa**. Przemawiał m. in. referent komisji finansowej dep. **Jacquier**.

Oświadczył on, że rząd domaga się od Izby **zaakceptowania wniosków oszczędnościowych**, mających na celu pokrycie **deficytu budżetowego, wynoszącego 550 miljonów franków.** — Jacquier oświadczył dalej, że premjerowi **Doumergue'owi zależy specjalnie na uchwaleniu przez Izbę Deputowanych zrównoważonego budżetu w terminie przyspieszonym**, a to celem opanowania sytuacji finansowej oraz utrzymania stabilizacji waluty. Izba Deputowanych w myśl wniosku rządu, który z tej sprawy czynił **kwestję zaufania**, przyjęła 368 głosami przeciwko 185 **artykuł upoważniający rząd do wydawania dekretów, mających na celu utrzymanie równowagi budżetowej do dnia 30 czerwca** br. Dekrety te mają być przedstawione Izbie **do zatwierdzenia przed 31 października br.**

Pozatem Izba uchwaliła rządowi **votum zaufania**, odrzucając 390 głosami przeciwko 199 poprawki neosocjalistów, domagające się przedstawienia dekretów oszczędnościowych Izbie Deputowanych przed 31 lipca br. Na nocnem posiedzeniu **Izba przyjęła ostatecznie budżet 469 głosami przeciwko 123.** Budżet ten przewiduje w wydatkach 48.418 miljonów franków, w dochodach zaś 48.477 miljonów franków.

Sejm ratyfikował szereg konwencyj międzynarodowych.

ZNOWELIZOWANA KONWENCJA BERNEŃSKA. UKŁAD CELNY Z SOWIETAMI. ZWOLNIENIE RZĄDU OD OBOWIĄZKU PARCELACJI.

Warszawa (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Sejmu **Jan Feiler PPS. złożył ślubowanie poselskie.**

Pos. **Horzyca** zreferował projekt ustawy o ratyfikacji **znowelizowanej konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych.** Do ważnych zmian należy wprowadzenie do międzynar. prawa autorskiego **ochrony praw moralnych i realnych autora. Projekt ustawy przyjęto.**

Następnie przyjęto szereg projektów ustaw, m. in. o **ratyfikacji konwencji między Polską a ZSRR.** o spławie materjałów drzewnych na rzekach granicznych. następnie **o przewozie więźniów** między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec przez obszar Polski i Gdańska, oraz projekt ustawy w sprawie **porozumienia celnego między Polską a Sowietami** w sprawie ustalenia towarów, dla których rząd polski przyznał zniżki celne do dnia 3 marca 1934 roku. Zniżki dotyczą częściowo towarów nieprodukowanych w Polsce. W sprawie futer przyznano zniżki w znacznej części gatunków nie przerabianych przez polski przemysł. Pos. **Rożek** (Fr. komunist.) oświadcza, że głosować będzie **za ratyfikacją.**

Następnie poseł Kuehn zreferował projekt ustawy o ratyfikacji

MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI TELEKOMUNIKACYJNEJ

wraz z regulaminem telegraficznym, telefonicznym i radjokomunikacyjnym, podpisanej w Madrycie w roku 1932. Konwencja ta zastępnje wszystkie dotychczas obowiązujące i **wprowadza zasadę jedności wszystkich środków telekomunikacji i ustanawia nową organizację prawną międzynarodowego związku telekomunikacji.** W prywatnej komunikacji poszczególnych krajów **jest niedopuszczalne używanie języka tajnego.** Regulamin telegraficzny obniża opłaty za telegramy pilne o 1/3. To samo dotyczy rozmów telefonicznych pilnych. Projekt ten ustawy przyjęto.

Po referacie pos. Limbergera przyjęto projekt ustawy

O NADZORZE NAD HODOWLĄ BYDŁA,

trzody chlewnej i owiec. Zkolei sejm przyjął bez dyskusji nowelę do dekretu o **zatwierdzaniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego**, oraz projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy **o majątkach rodowych** w województwach wschodnich. Pos. **Hyla** referował **nowelę do ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej.** Posłowie **Nowicki** (PPS) i **Przanowski** (Kl. Nar.) zgłosili **kilka** poprawek. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach, odrzucając poprawki. Pos. Tyszkiewicz referował projekt ustawy, która przedłuża na 2 lata, to jest do końca 1936 roku postanowienia noweli z roku 1932 **w sprawie planów parcelacyjnych**, t. zn., że i nadal

ZWALNIA SIĘ RZĄD OD PRZEPISU,

iż corocznie ma być rozparcelowanych 200 tys. ha. Pos. Malinowski Maksymiljan (Str. Lud.) domaga się odesłania projektu do komisji. Po odpowiedzi referenta **projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Sejm przyjął następnie projekt ustawy **o ochronie porządku na kolejach** oraz projekt ustawy o oddaleniu budowli, składów, zadrzewienia i robót ziemnych od linji kolejowych tudzież o pasach ochronnych przeciwpożarowych i zasłonach odśnieżnych.

Po uchwaleniu noweli do ustawy o **wypuszczeniu biletów skarbowych, która wprowadza tylko zmiany natury czysto technicznej**, Sejm przystąpił do debaty nad projektem ustawy w sprawie

ZMIANY USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH

Referent pos. Gliński BB. podkreśla, że omawiana nowela zobowiązuje związek rewizyjny, który wydał opinję o spółdzielni do zaopiekowania się nią od chwili jej założenia. Spółdzielnie, które nie chcą przystąpić do żadnego związku przynoszą ujmę spółdzielczości. Dotychczas ruch spółdzielczy był wobec nich bezbronny. Obecnie będą przepisy, które zezwolą na rozwiązanie spółdzielni, jeżeli mimo żądania rady spółdzielczej nie przystąpi ona do związku rewizyjnego. Nowela ustala, że uprawnienia rewizyjne przyznaje związkowi minister skarbu, który również może je odebrać. Po referacie posiedzenie odroczono do godziny 15.45.

Warszawa, 23-go lutego. (Telef. wł.). **Na posiedzeniu Sejmu w dyskusji nad ustawą o spółdzielniach przemawiali** m. in. posłowie: Grützmacher z Kl. Nar., pos. Langer ze Stron. Ludowego, Bojanowski z Kl. Narodowego. Ukrainiec Łucki. W obronie projektu ustawy stanął wiceminister Kozłowski, wysuwając argument, że w obecnej chwili **na 20.000 spółdzielni zaledwie 11.000 jest zorganizowanych w związkach. Ustawę uchwalono większością BB. koło godz. 7 wieczorem.**

Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony. W przyszłym tygodniu Sejm **nie będzie obradował, natomiast przez wszystkie dni obradować będzie Senat nad budżetem.**

500 pamiętników chłopskich

zgłoszono na ankietę Instytutu Gospodarstwa Społecznego.

Warszawa, 23. 2. (Telef wł.). Rozpisana przez Instytut Gospodarstwa Społecznego **ankieta na pamiętnik chłopski, dała w wyniku około 500 utworów**, nadesłanych przeważnie przez chłopów z Małopolski Zachodniej i Kongresówki. Przyznanych **będzie 11 nagród**: jedna w kwocie 100 zł.. dwie po 50 zł. i 8 po 25 zł. Swego czasu rozpisana przez Instytut **ankieta na pamiętnik robotniczy dała około 800 prac.** Niema ani jednego pamiętnika napisanego w innym niż polskim języku. Wybrane pamiętniki chłopów będą ogłoszone w druku.

Wyrok na niesumiennego bankiera.

Warszawa, 23. 2. (Telef. wł.). Dziś ogłoszono wyrok **w sensacyjnym procesie bankiera Stanisława Kwinty.** Kwinto skazany został za wszystkie przestępstwa, których akt oskarżenia wylicza 15, **na 3 i pół roku więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.** Syn jego, oskarżony o udzielanie pomocy w przestępstwach, oraz **Marja Gugierowa**, oskarżona o ukrycie majątku domu bankowego, zostali uniewinnieni.

Na wzór Małej Ententy powstaje blok: Austrji, Węgier i Włoch.

Berlin. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Budapesztu, że w wyniku wczorajszych rozmów między włoskim podsekretarzem stanu Suvichem a węgierskimi mężami stanu **uchwalono stworzyć statut organizacyjny**, w którym ustalona ma być **jednolita linja polityki zagranicznej Włoch, Węgier i Austrji na wzór statutu organizacyjnego państw M. Ententy.** Podpisanie statutu **nastąpić ma w Rzymie.**

Podróż Dollfussa do Rzymu.

Rzym (PAT.). W kołach dziennikarskich obiega pogłoska, że **w początku marca przybędzie do Rzymu kanclerz Dollfuss, który omówi z Mussolinim sprawy, dotyczące reformy w Austrji**, oraz szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej.

JÓZEF BIRKENMAJER. 69

Zawalony tunel.

W tej myśli spaliśmy dość spokojnie przez noc całą, czasami tylko budzeni oddalonemi wystrzałami albo też pobliskim gwarem przeciągających pieszo oddziałów bolszewickich.

Początkowo ktoś tam jeszcze próbował manewrować pociągami: nasz pociąg też przesunięto nieco naprzód. Ale potem stanęliśmy znów w miejscu. Widocznie nie udało się naprawić toru ani też nie wyjaśniła się sytuacja.

XXII.

BITWA POD POSOLSKĄ.

Przez noc było naogół cicho w puszczy. Parę razy ozwały się gdzieś daleko strzały karabinowe, ale tylko pojedyncze, jakby zabłąkane — widocznie dane przez zwiadowców lub uchodzących na Wschód zbiegów bolszewickich. Nad ranem wszczęła się strzelanina ze wszystkich stron, bo nawet od strony Bajkału grzmiały armaty — podobno „Angara" uwijała się żwawo po całem jeziorze. Od strony Mysowej walka była jeszcze dość daleka, ale zbliżała się ku nam z każdą godziną. Przed południem przyszła wiadomość, że Mysowa już zajęta przez wojska czeskie: linja oporu została przeforsowana przez czeski pociąg pancerny, podobno ten właśnie, którego nie udało się bolszewikom wysadzić w powietrze pod Tanchojem — jak jednak pociąg ten zdołał się ocalić mimo niewątpliwego, bo przez nas wszystkich słyszanego wybuchu, tego nikt nie umiał sobie objaśnić.

Miatelica miał jeszcze nadzieję przedrzeć się na Wschód poprzez ów nieznany oddział zagradzający mu drogę. Zebrał przy sobie sotnie kozackie, garstkę ławrowców i innych anarchistów, kilka luźnych oddziałów węgierskich, pomniejsze oddziałki rosyjskie oraz wielki oddział Chińczyków, zostający pod rozkazami Wańki. Jedna część tego wojska miała odpierać przeciwnika nadchodzącego z Mysowej, druga zaś torować drogę na Wschód. Wśród tych drugich znalazł się teraz Wańka ze swymi Chińczykami. Widziałem, jak ustawił w największym porządku swój oddział, uzbroiwszy każdego z kosookich żołnierzy w karabin i trzysta nabojów, poczem ruszyli wzdłuż toru, zeszli w tajgę i po niejakim czasie zniknęli nam z oczu.

Przestaliśmy się interesować ich losem, bo musieliśmy przedewszystkiem zająć się własnym. Zaopatrzyliśmy się w żywność na wszelki wypadek (Markow rozdał nam cały magazyn, widząc, że i tak go nie ocali), ustawiając wzdłuż ścian wagonu bochenki chleba, konserwy i dwa worki cukru, poczem pokładliśmy się na pryczach, oczekując dalszego biegu wypadków. Za słuszną radą Sieradzkiego nie oddalaliśmy się od wagonów, a nawet wychodziliśmy z nich jak najmniej, by nie zwracać na siebie niczyjej uwagi — bo nie mieliśmy ochoty narażać się ani na czyjekolwiek podejrzenia ani na przymus wzięcia udziału w akcji bojowej.

Część znaczna roty saperskiej już gdzieś znikła. Rosjanie wzięli karabiny i poszli na linję obronną, jeńcy Niemcy i Węgrzy, słysząc, że Czesi postępują nader surowo z ich ziomkami należącymi do czerwonej gwardji, pouciekali w tajgę, w nadziei, że przez manowce górskie zdołają dotrzeć do Berezówki. Uciekł w Tajgę i Tadek, wziąwszy z sobą tylko bochenek chleba i zmianę bielizny: na nasze perswazje, że lepiej zostać w gromadzie, odpowiedział wymyślaniem — daliśmy mu przeto spokój. Reszta Polaków i Czechów trwała w swych wagonach, oczekując przyjścia wojska czeskiego i obserwując przebieg walki, tak już bliskiej, że wkrótce popołudniu przelatywać poczęły koło naszego wagonu świszczące kule.

— Stacja Bojarska już zajęta przez białych! — mówił w pobliżu jakiś głos.

Wyjrzałem przez okienko i spostrzegłem jednego z Rosjan saperskiej roty. Szedł ciężko dysząc, zziajany, zwalany krwią i błotem. Poznałem i tego, z kim wiódł rozmowę: nie kto inny to był, tylko sam Fomin, który właśnie rano na rozkaz Miatelicy objął dowództwo jakiegoś małego oddziału naprędce sformowanego z różnych rozbitków.

— Tu ustawimy kulomiot... stąd będziemy mieli dobry widok... i będziemy mogli sprzątać tych krwiopijców! — odkrzyknął mu Fomin.

Był wyjątkowo trzeźwy i najzupełniej przytomny. Dopiero teraz poznałem, jak doświadczonym i sprawnym żołnierzem być umiał Ilja Fomin, były podoficer carskiej armji, a obecnie świeżo mianowany „rotnyj kamandir". Plutony swoje rozstawił wedle wszelkich zasad taktyki, tak iż stary sztabskapitan nie potrafiłby lepiej. Każdemu z plutonów dał karabin maszynowy i wyznaczył pas działania, sam zaś ułożył się na wzgórku w pobliżu naszego wagonu, skąd było widać spory kawał toru kolejowego oraz wielki wyrąb w lesie, przez który przezierał w oddali mały skrawek bajkalskiej roztoczy, jaskrawo odbłyskującej nachylającem się już ku niej słońcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Bolek sa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Foeka.